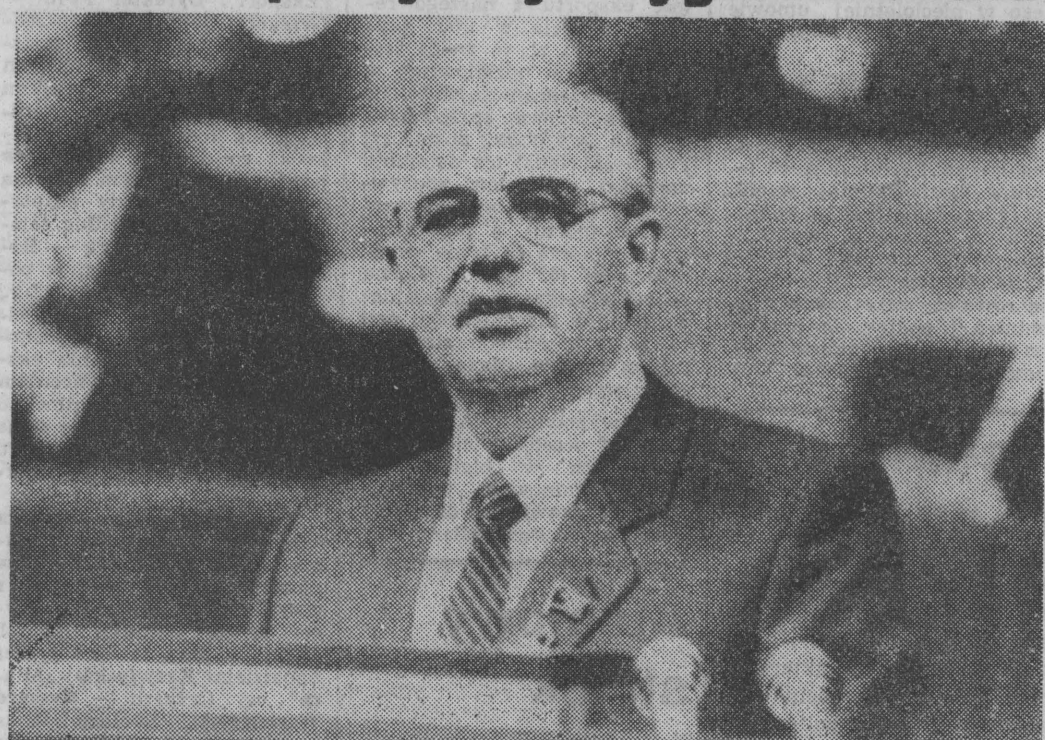


XXVII Zjazd KPZR rozpoczął obrady

Połączyć wielkie cele z realnymi możliwościami

Referat polityczny wygłosił Michaił Gorbaczow



Najważniejszym wydarzeniem pierwszego dnia obrad XXVII Zjazdu KPZR, który wczoraj, 25 bm. rozpoczął się w Moskwie, było wygłoszenie referatu politycznego przez sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Michaiła Gorbaczowa.



Eksplozja w Bejrucie

* BEJRUT — Wybuchł 20 kg materiałów wybuchowych i prowadzony przez młodego kierowcę samochód eksplodował w pobliżu supermarketu w chrześcijańskiej, wschodniej części Bejrutu, powodując 8 ofiar śmiertelnych, 20 osób odniosło obrażenia.

Wojskowa „pomoc”

* KAIR — Na rozpoczęcie wczoraj konferencji ministrów Spraw Zagranicznych państw członkowskich Organizacji Jedności Afrykańskiej w Addis Abebie przedyskutowano sprawę uzbrojenia walek w Czadzie i niedawną decyzję amerykańską, dotyczącą wznowienia pomocy dla prawicowych rebeliantów w Angoli. Do stolicy Czadu, N'Djameny dotarła w poniedziałek pierwsza partia amerykańskiej „pomocy” wojskowej: pojazdy transportowe, lekka broń i części zamienne do sprzętu posiadanego już przez siły zbrojne armii Czadu.

Peru skupuje złoto

* HAWANA — Władze peruwiańskie wycofały część suwych rezerw dewizowych, złożonych w jednym ze szwajcarskich banków, na cel zapobieżenia ryzyka objęcia depozytu embargiem w związku z trudnościami Peru ze spłatą zadłużenia zagranicznego. Informację tę potwierdził minister Nicanor Muñiz z Kancelarii prezydenta, że zakupił też 70 ton złota, przewidzianego następnie w tajemnicy do kraju.

Wiele pytań przed startem

* WASHINGTON — Były astronauta Richard Truly, który stanął w NASA na czele programu unihandlowców, stwierdził, że przyjdzie rozwiązać wiele pytań, zanim NASA będzie mogła włączyć lotów promów kosmicznych.

Iran nie chce mediacji

* NOWY JORK — Rada Bezpieczeństwa, jedynym, który uchwaliła rezolucję wywołującą Iran i Irak do niezwłocznej wycofania się z irackiej wrota, która została wycofana suwych sił w uznanie prawem międzynarodowym granic. Iran w poniedziałek wieczorem odrzucił ten apel o przewożenie walek i podjęcie wysiłków medycznych w sprawie uregulowania wszystkich aspektów konfliktu nad Zatoką Perską.

(Dpr. msp)

Dyskusja nad tezami

WARSZAWA (PAP) — 25 bm. obradował Zespół Komisji Zjazdowej KC PZPR do Spraw Opracowania Tez na X Zjazd PZPR. W dyskusji dominiowały zagadnienia gospodarcze. Do szczególnie pilnych zadań w nadchodzącym pięcioletnim okresie kontynuacji reformy gospodarczej wdrażanie postępu naukowo-technicznego, zdecydowanie i skuteczna walka z inflacją, dalsze porządkowanie frontu inwestycyjnego i podniesienie efektywności gospodarowania. Członkowie zespołu zwracali też uwagę na konieczność planowego rozwiązywania problemów opieki zdrowotnej i racjonalizacji polityki społecznej.

Forum polskich pisarzy

Dziś i jutro naszej literatury

WARSZAWA (PAP) — Najistotniejsze sprawy literatury polskiej i jej twórców są głównym wątkiem rozpoczętych wczoraj obrad II Zjazdu Związku Literatów Polskich. Reprezentanci ponad 700-osobowej rzeszy członków tego Stowarzyszenia omawiają problemy związane z upra-

wianiem zawodu pisarskiego, promocją polskiej książki a także sprawy socjalno-bytowe środowiska.

Przedpołudniową część pierwszego dnia obrad II Zjazdu Związku Literatów Polskich wypełniły informacje o działalności Stowarzyszenia w ciągu minionej kadencji. Spra-

wozanie z pracy ustępującego Zarządu Głównego przedstawiła prezes ZLP Halina Auderska. Mówiła o wielokierunkowych inicjatywach mających na celu zarówno rozwój polskiej literatury, jak i sprawy opieki socjalno-by-

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 48 (10 740) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 26.02.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

Oddział PIHZ podsumował dwuletni dorobek

Eksport równa się rozwój

★ 119 PRODUCENTÓW ZARABIŁO PRAWIE 22 MLD ZŁ ★ DWIE TRZECIE EKSPORTOWANYCH DOBR SPRZEDAJE DZIESIĘĆ PRZEDSIĘBIORSTW.

INFORMACJA WŁASNA

Co dwa lata przedstawiciele regionalnych eksporterów spotykają się w Białymstoku na

sprawozdawczo — wyborczym posiedzeniu Rady Oddziału Polskiej Izby Handlu Zagra-

dnian. Tym razem gospodarzem był potentat w gronie 119 przedsiębiorstw i spółdzielni sprzedających swe wyroby za granicę — Fabryka

Przyrządów i Uchwyty. Podczas obrad, w których, obok prezesa PIHZ — Ryszarda Karskiego, uczestniczyli sekretarz KW partii — Tadeusz Trzaskowski i wicewicewoda — Aleksander Czuj, dokonano wyborów prezesa Rady Oddziału, członków Rady i delegatów na 40 zwyczajne posiedzenie PIHZ.

Wprowadzeniem do dyskusji była informacja dyrektora regionalnego Oddziału Izby — Jerzego Feducka. Przypomniał on, że wprawdzie war-

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Wprowadzeniem do dyskusji

była informacja dyrektora regionalnego Oddziału Izby —

Jerzego Feducka. Przypomniał on, że wprawdzie war-

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Uroczystości

na Białostocczyźnie

68 rocznica

powstania

Armii

Radzieckiej

INFORMACJA WŁASNA

Głównym akcentem ob-

chodów na Białostocczy-

nie 68 rocznicy powstania

Armii Radzieckiej była

uroczysta akademія, która

odbyła się wczoraj, 25

lutego w białostockim

Teatrze im. A. Węgierki.

Na akademii przybyli m.

in. Konsul Generalny ZSRR

w Polsce — Fiodor Mit-

tiel, sekretarz KW PZPR —

Mikołaj Kozak i Tadeusz

Trzaskowski, prezes

WK ZSL Ryszard Nivni-

ski, przewodniczący WK

SD — Eugeniusz Kula-

kowski, wojewoda Julia-

n Słarzyński, kombatan-

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Ciąg dalszy na str. 2

Francja przed wyborami

PARYŻ (PAP) — 24 bm. we Francji rozpoczęła się oficjalnie kampania przed wyborami do Zgromadzenia Narodowego, jakie odbędą się 16 marca. Wszystkie główne partie polityczne wystawiły w departamentach listy swych kandydatów. Od tej chwili niedopuszczalne jest rozlepianie wszelkiego rodzaju plakatów i afiszy reklamujących te lub inną partię, czy kandydata, co mogłoby być w ciągu minionych czterech miesięcy kampanii nieformalnej. Nadal możliwe są natomiast wystąpienia, spotkania i rozmaitego rodzaju zgromadzenia polityków poszczególnych partii. Od 3 marca udostępniony im zostanie określony dla każdej partii czas antenowy w rozgłoszeniach radia i telewizji.

Dwuwładza na Filipinach

TOKIO, WASHINGTON (PAP) — W Manili odbyły się we wtorek dwie ceremonie zaprzysiężenia prezydenta Filipin. Na stanowisku szefa państwa zaprzysiężeni zostali: przywódczyni opozycji Corazon Aquino oraz Ferdinand Marcos, który przez ponad 20 lat sprawował funkcję prezydenta Filipin. Agencja Reuters pisze, że w wyniku workowych starć zbrojnych w Manili między zwolennikami i przeciwnikami Ferdinanda Marcosa śmierć poniosło co najmniej 12 osób.

Uroczystość zaprzysiężenia Corazon Aquino odbyła się w sali konferencyjnej na jednym z przedmieści Manili w obecności kilkuset osób, w tym wielu dziennikarzy. „Ja i Salvador H. Laurel” — powiedziała Corazon Aquino — obejmujemy władzę w imieniu narodu filipińskiego”. Dodała, że Laurel, który był kandydatem opozycji na stanowisko wiceprezydenta w wyborach z 7

bm., obejmuje funkcję premiera nowego rządu filipińskiego. Tysiące osób zgromadzonych przed salą konferencyjną — pisze Reuter — odśpiewało hymn państwowy. Corazon Aquino mianowała Juana Ponce Enrile ministrem obrony w swoim rządzie. Gen. Fidel Ramos mianowany został szefem sztabu generalnego sił zbrojnych Filipin. Jak wiadomo, w sobotę obaj odmówili posłuszeństwa prezydentowi Marcosowi i stanęli na czele wojsk opowiadających się za przywódczynią opozycji. Juan Ponce Enrile był przez wiele lat ministrem obrony w rządzie Marcosa, a gen. Ramos — zastępcą szefa sztabu generalnego.

W godzinę po zaprzysiężeniu pani Aquino, w mocno strzeżonym pałacu prezydenckim Malacanang w Manili, odbyła się ceremonia zaprzysiężenia Ferdinanda Marcosa na kolejną, czwartą kadencję prezydenta Filipin. Na tę uroczystość

Ciąg dalszy na str. 2

„Polowanie na mózgi”

LONDYŃ (PAP) — Pentagon „poluje” w Europie Zachodniej na wybitnych naukowców i specjalistów, którzy niezbędni są do rozwoju myśli technologicznej w Stanach Zjednoczonych. Londyński dziennik „Times” opublikował ostatnio list dwóch naukowców brytyjskich, którzy uderzają na alarm z powodu skali wyjazdów ich kolegów za ocean. Jest też wiele innych faktów świadczących o tym, jak ostry staje się ten problem dla państw Europy Zachodniej.

W jutrzejszej „Gazecie”

■ Nie chciałbym jednak siedzieć w rogu sali jako martwa dusza. Żeby zaś być partnerem w rozmowach, trzeba czytać, uczyć się, poznawać opinie innych, chłoniąc wszelkie nowości. Jak to pogodzić z obowiązkami zawodowymi, społecznymi i prywatnymi. Nie każdego na to stać — rozmowa z posłem czyli MINIALOG Z WIELOKROPIEM.
■ Kiedyś przyszły dziewczęta z przyzakładowej szkoły. Stanoły przy warsztatach, nieco później na ślubnych kobiercach. CZY REFORMA WYCHODZI NA ZDROWIE grających „Pasmencie”?
■ Setki samochodów biorą kurs z Białegostoku na Mońki. Grajowo było tylko niejechać przez Korycin i Suchowolę. Drogowcy znajdują mnóstwo argumentów na wyjaśnienie przyczyn, co nie zmienia faktu — nawierzchnia jest lodowicie pełnym dziur. REFLEKSJE ZZA KIEROWNICY — mamy ŚLIZGAWKĘ PO DZIURACH.

Partyjne rozmowy w Łomżyńskim

Uważam, że rozmowy indywidualne, które już w naszej organizacji zakończył — twierdzi sekretarz OOP warsztatów Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w Łomży — Barbara Szczepna — były bardzo pożyteczne. Dla mnie osobiście zwłaszcza, jako że jestem sekretarzem od niedawna i dzięki rozmowom poznałam wiele nowych, występujących w zakładzie, problemów i ludzi. Sporo się nauczyłam.

Wniosków z tych rzeczowych rozmów jest sporo. Najczęściej członkowie partii zgłaszali potrzebę podniesienia rangi organizacji. Ten po-

Co gwarantuje autorytet

stulat nie należy do nowych i powtarza się przy każdej kampanii partyjnej, ważne jest więc nie tyle sformułowanie celu, co metod i dróg jego osiągnięcia.

Nad Projektem Programu PZPR

W przeszłości dość często mówiło się o jednolitej ekonomii, ideologii i polityce. Czy zawsze tego przestrzegano w konkretnej praktyce — to już inna sprawa. Do tej podstawowej zasady w teorii marksistowsko-leninowskiej nawiązuje Projekt Programu PZPR. We wstępie do szóstego rozdziału, poświęconego kształtowaniu socjalistycznych postaw i świadomości społecznej oraz rozwojowi kultury, nauki i

szkoły, o tym mówi świadczą przedkładający się i przybierający na sile kryzys w polskiej gospodarce. Dlatego tak dużo uwagi w Projekcie Programu PZPR poświęca się prawidłowemu kształtowaniu pracy ideologicznej i wychowawczej wśród szerokiego kręgu naszego społeczeństwa. Kto ją przede wszystkim winien na co dzień realizować? Partia. Ale partia realizująca również konkretnie:

stanie środowiska, zwłaszcza zaś dotyczy młodego pokolenia. Wystarczy przejść się po naszych zakładach. Większość zatrudnionych w nich to młodzi pracownicy z zasadniczym i średnim wykształceniem. Badania naukowe, wykonane w naszym regionie przed kilkoma laty, wykazały, że w świadomości klasy robotniczej nastąpiła duża przeobrażenie pod względem jej struktury demograficznej, oświatowej, postaw

gospodarczej, oświatowej, postaw społecznych. W ostatnich latach narosło w świadomości społecznej wiele wstępnych poglądów, anachronicznych koncepcji politycznych, mitów i obskurantyzmu. Stąd też potrzeba zwalczania drobnomieszczańskiego egoizmu, kultu posiadania, starostwieckiego soboistwa, sztucznych podziałów na państwo i społeczeństwo, lekceważenia praw ekonomicznych, wszelkich przejawów wstępnego, wynaturzenia i patologii. W Projekcie Programu

czym i wychowawczej roli socjalistycznej szkoły polskiej. Wynika to — między innymi — z tempa rewolucji naukowo-technicznej, przemian cywilizacyjnych i przeobrażeń społecznych. Stąd też wynika takie zadanie jak upowszechnienie średniego wykształcenia, przy jednoczesnym rozbudzeniu aspiracji nieustannego uczenia się, edukacja politécniczna i wychowanie przez pracę, przenikanie się wątków wykształcenia ogólnego z przygotowaniem do wykonywania określonego zawodu, zapewnienie

gracie jego podstawowych klas. Szczególnie, humanistycznym misją kultury powinno być uszlachetnianie stosunków międzyludzkich, ich ideowo-moralne i estetyczne wzbogacenie na miarę dalekosiężnych celów i potrzeb socjalizmu. Partia dążyć będzie — jak dotychczas — do urzeczywistnienia powszechnego prawa do kultury, przybliżenia jej do ludzi pracy, dzieciom i młodzieży. Również w sferze kultury toczy się walka o jej postępowe, socjalistyczne treści.

Trwają również zmagania o

POSTAWY I PRZEKONANIA INTELIGENCJI

To przecież od jej wiedzy, nowatorskiej działalności, zaangażowania w życie społeczne i gospodarcze zależy w jakim stopniu sprostać wyzwaniom cywilizacyjnym i kulturowym. Partia zamierza dalej tworzyć warunki do powiększania potencjału wiedzy i zaspokajania twórczych ambicji inteligencji. Dlatego należy promować oświatę, poszukiwania, przewidywać bieżące, oportunistyczne, obniżanie ambicji i wymagań.

Jest prawdą, że w ostatnich latach właśnie w środowisku inteligencji nastąpiły bodaj największe podziały, rozdziewki, zróżnicowania. Wiele przedstawicieli inteligencji zajęło wyekskluzywną postawę wobec partii i jej poczynań. W Projekcie Programu PZPR mocno się akcentuje, że partia bardzo zależy na tym, aby w jej szeregu przybywało wybitnych, oddanych sprawie Polaków socjalistycznej przedstawieli wszystkich inteligentów, grup zawodowych. Po prostu są oni potrzebni partii, a z drugiej strony tylko współdziałając z nią mogą sobie zapewnić znaczący wpływ na kształt i tempo budownictwa socjalistycznego i przyszłość Polski. Stanie na oboku prowadzi do

STANISŁAW ŚWIERAD

Radni wszysko widzą

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku w ciągu ostatnich miesięcy roku ubiegłego i pierwszych br. analizowało na swych posiedzeniach istotne dla województwa problemy.

Zaniepokojeni zgłoszonymi przez Komisję Zaopatrzenia Ludności i Ochrony Konsumpcji WRN sygnałami o braku węgla, członkowie Prezydium wystąpili do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług o zwiększenie jego dostaw oraz wzrost normy opałowej dla Białostoczniny ze względu na dłuższy tu niż w innych regionach kraju okres zimowy i surowsze warunki klimatyczne.

Dokonując oceny podstawowej opieki zdrowotnej na wsi, uznano, że jest w tym zakresie widoczny postęp. Mimo trudności gospodarczych i kadrowych poprawiono bieżąco poziom opieki zdrowotnej poprzez budowę nowych i modernizację istniejących, zwiększono zatrudnienie personelu medycznego, rozszerzono świadczenia w zakresie opieki lekarskiej i pomocy społecznej. Członkowie Prezydium

WRN z satysfakcją odnieśli się do działań, których efektem jest zwiększenie miejsc w domach opieki i jednoczesne, mające na celu dalsze doskonalenie funkcjonowania opieki zdrowotnej na wsi, zaczęli tworzenie warunków zachęcających lekarzy do podejmowania tam pracy, zwrócili uwagę na poprawę sieci aptek na terenie wiejskim i zakończenie procesu tworzenia zawodowej służby socjalnej.

Zapoznając się z realizacją czynów społecznych w ciągu minionych dwóch lat, stwierdzono znaczne zainteresowanie tego rodzaju pracami, krytycznie oceniono natomiast występujące nierazko zjawisko podejmowania czynów bez dostatecznej oceny realnych możliwości wykonawczych i finansowych oraz odpowiednio przygotowanej dokumentacji. (1b)

Konkurencja w usługach technicznych

Utarg z pomysłu

TA wizytówka dopiero zaczyna swoją popularność. Ofiata trzęsą ją bije rekordy: Zakład Usług Technicznych Zrzeszenia Wojewódzkich Klubów Techniki i Racjonalizacji w Warszawie — Filia przy Wojewódzkim Klubie Techniki i Racjonalizacji w Białymstoku (ul. Nowotki 24).

Usługowy osesek począł się w styczniu ub. roku pod szyldem stołecznego ZUT, a od półtora miesiąca pracuje na własnym rachunek. Swymi obrotami, jakie uzyskał w br. dowodzi, że jest potrzebny, a popyt na podobne oferty wciąż przetrasta ich podaż.

Nie jest wielkim biurem czy urzędem w tradycyjnym pojęciu. Pracownicy na dwóch poziomach etatów stanowią pełny skład, zaś do realizacji konkretnych zleceń powołuje się zespoły fachowców. W ten sposób lepiej wykorzystany jest potencjał kadry inżyniersko-technicznej, dorabiającej w ZUT do pensji i finalizującej zadania innowacyjne (zawieszono dotąd w realizacji ze względu na brak wykonawców).

Co proponuje ZUT? — Wszelkie prace towarzyszące zgłaszaniu do Urzędu Patentowego wynalazków, wzorów użytkowych, badanie tzw. czyistości patentowej rozwiązań, opracowywanie dokumentacji konstrukcyjnej, technologicznej, techniczno-ruchowej niezbędnej w fazie stosowania

projektów; upowszechnianie wniosków racjonalizatorskich, pomoc w ich wdrażaniu, ekspertyzy, obliczanie efektów ekonomicznych, wydawanie opinii w kwestiach spornych, orzeczeń o stanie technicznym maszyn i urządzeń, tłumaczenie tekstów itd.

Proponuje ZUT-u są pod względem zakresu kompetencji prawie nieograniczone; bowiem odmienna problematyka pociąga za sobą zawieranie umów z ekspertami odpowiedzialnymi specjalności.

Na przykład Białostocki „Budrem” sygnalizuje kłopoty z zagospodarowaniem wózków, a jednocześnie niedogrzanie pomieszczeń ze względu na ograniczenia w dostawach opału. Specjaliści ZUT, korzystając z własnych i cudzych doświadczeń, mają już koncepcję budowy instalacji grzewczej, gdzie spalać się będzie brykietowane wióry. Zawierane są kolejne umowy. Zakład Remontowo-Montażowy WZSR zamierza za pośrednictwem ZUT modernizować oczyszczalnię ścieków, Białostockie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego — urządzenia chłodnicze, zaś PSS „Spolek” — sprzęt w piekarniach. O innych, mniej zaawansowanych porozumieniach organizatorzy ZUT nie chcą wspominać: „konkurencja czuwa — tłumaczy — a my musimy dbać o własne interesy”. Czyżby trzymanie szczegółów w tajemnicy miało być jedynym sposobem na ową konkurencję?

— Ależ nie. Zważmy, że większość wspomnianych usług świadczonych przedsiębiorstwem — członkiem WKTR nie jest odpłatna. Jeśli zaś jednostka gospodarcza oszczędza na składkach i nie należy do klubu — traci na opłatach za usługi (na ogół takich, których nie podejmują się inne placówki).

Porównując wysokość cen umownych ZUT-u i podobnej jednostki działającej np. przy NOT dojdziemy do wniosku, że te pierwsze są o ok. 20 proc. niższe, co działa jak magnes. Znosi się na to, że planowany w br. obrót białostockiej Filii ZUT przy WKTR w wysokości 4 mln zł wykonany zostanie z niewielką.

Próby rywalizacji o zleceniodawców zwiastują regionalnej gospodarce ewidentne profity. Jeśli bowiem ofertę jest wielu, o ich wyborze decyduwać będzie coraz częściej solidność w realizacji umów, szybkość, terminowość i cena. Na techniczno-organizacyjny rynek widać coraz więcej takich symptomów reformy. (apo)

Teledetekcja dla leśnictwa

W Instytucie Geodezji i Kartografii w Warszawie opracowano technologię wykorzystania zdjęć lotniczych do potrzeb leśnictwa — do sporządzania specjalnych map dużych kompleksów leśnych. Zdjęcia lotnicze mogą dostarczać wielu istotnych informacji o stanie zagospodarowania lasów. Na ich podstawie można określić stan sanitarny lasów i ewentualne źródła zagrożenia, rodzaje i wiek drzewostanu, stopień zagospodarowania terenów leśnych.

Na podstawie zdjęć lotniczych sporządzane są leśne mapy gospodarcze przedstawiające również granice wylesień, obszary świeżo zalesione, wiatrolomy. Na takie mapy nanosi się również dane dotyczące stanu sanitarnego lasów. W ten sposób uzyskuje się przejrzyste opracowania kartograficzne, dające pełną informację o stanie lasu w danym rejonie. Mapy takie

przeznaczane są dla leśnictwa — dla sporządzania bilansów leśnych oraz planowania bieżących działań gospodarczych. Wykonano już mapy leśne dla różnych rejonów kraju. Obecnie prowadzi się dalsze tego typu prace. Powstają wykonywane ze zdjęć lotniczych mapy kompleksów leśnych w różnych regionach kraju. Jednocześnie prowadzi się szkolenie służb leśnych w posługiwaniu się metodami teledetekcji. Instytut Geodezji i Kartografii

grafti podejmuje prace nad wykorzystaniem metod teledetekcji dla potrzeb melioracji. Za pomocą zdjęć lotniczych będzie można ocenić wielkość biomasy, przebieg wegetacji, a także zmiany wilgotności gleby. Wszystkie te elementy będą następnie ujmowane w formie kartograficznej. Zdjęcia lotnicze pozwalają na szybkie użycie informacji o aktualnym stanie danych — co ma duże znaczenie przy planowaniu i zarządzaniu. (p)

Roboty zamiast... kelnerów

W Zakładzie Aparatury Telefonicznej i Radiowej WEF w Rydze uruchomiono kombinat żywnościowy, w którym konsumentów obsługują... roboty i komputery. Na monitorze ukazują się nazwy potraw, waga i ich numer porządkowy. Przez nacisnięcie guziczka

klent wybiera swoje menu, po czym w ciągu niespełna minuty zamówienie jest realizowane przez robota. Także prace pomocnicze — zmywanie, nakładanie potraw na talerz wykonują tu automaty. (BK-A.P.N.)

Kształtować socjalistyczne postawy

owiaty, mocno podkreśla się, że budowa ustroju sprawiedliwej społecznej jest rezultatem planowych działań ludzkich i wymaga zespolonych przemian ekonomicznych, politycznych i społecznych.

Jest to więc nawiązanie do znanej marksistowskiej zasady o jednolitej ekonomii, polityce i ideologii. Ale czy mechanizm? Czy różnica w sformułowaniu sprawadza się wyłącznie do zastąpienia słów „ideologia” słowem „świadomość”? Chyba — nie. Zasada ta jest

Można powiedzieć: przecież należało to również w przeszłości do ich obowiązków. To prawda. Rzecz jednak w tym, aby działania te były

ZGODNE Z POTRZEBAMI SPOŁECZNEGO

uwzględniały jego rosnącą wiedzę i aspiracje. Dlatego z podejmowanych obecnie i w przyszłości działań ideologicznych i wychowawczych należy eliminować natrętny dydaktyzm, puste frazesy, odległe od doświadczeń ludzi pracy. Praca ideowo-wychowawcza musi odpowiadać prawdzie życia. Tylko wtedy można przełamać barierę ludzkiej nieufności, zjednywać dla ideologii i polityki partii młode pokolenie, pozyskiwać dla niej coraz to nowych stronników.

Inna nauka, jaka płynie z doświadczeń ostatnich lat kształtowanie świadomości ludzkiej to nieustanne oddziaływanie i walka. Tu front przebiega niemal przez wszystkie

stemu wartości itp. I te zmiany należy brać pod uwagę w programowaniu i realizowaniu działań agitacyjnych i propagandowych.

Musimy jednak pamiętać o tym, że walka o świadomość ludzi ma uwarunkowania zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. I o tym również mogliśmy się dobitnie przekonać w czasie ostatniego kryzysu. Polska należy dzisiaj do tych krajów, które może najbardziej doświadczają wojny psychologicznej, jaką z całą ostrością toczy się między światem kapitalistycznym i socjalistycznym.

I po trzecie: przełamywanie kryzysu społeczno-gospodarczego i polityczno-moralnego i konieczność przyspieszenia socjalistycznego rozwoju określają

NAJWAŻNIEJSZE FORMY I CELE

działalności ideowo-wychowawczej. Partia przywiązuje duży wagę do kształtowania „poziomej” wiedzy o pracach ekonomicznych i warunkach rozwoju gospodarki narodowej, do kształtowania różnorodnych — materialnych i moralnych — motywacji do solidnej pracy, do formowania

PZPR znajdujemy jeszcze jedno ważne stwierdzenie, a mianowicie, że

IDEOLOGIA JEST SIŁĄ MATERIALNĄ

tylko wtedy, kiedy potwierdza się nie tylko w wymiarze ogólnospołecznym, klasowym, lecz również indywidualnych losach ludzkich, w socjalistycznym sposobie życia, moralnym zdrowiu narodu. Dlatego działania na froncie ideologicznym i wychowawczym nie mogą być zawieszane w próżni, ograniczać się do pięknych haseł i wezwań, ale służyć powinny określonej praktyce zarówno w wymiarze zbiorowym, jak i jednostkowym.

W kształtowaniu socjalistycznych postaw i świadomości społecznej oraz realizacji celów budownictwa socjalistycznego ważną rolę spełniają

OSWIATA, KULTURA I NAUKA

Partia — podkreśla się w Projekcie Programu PZPR — będzie konsekwentnie tworzyć warunki wypełniania dydakty-

jedności kształcącej i wychowawczej funkcji szkoły.

ROLA POLSKIEJ NAUKI

Jest ona ważnym nośnikiem postępu kulturalnego i cywilizacyjnego, formowania nowoczesnych wzorów społecznych oraz staje się — jak w całym świecie — bezpośrednią siłą wytwórczą. Stąd pilna potrzeba podniesienia społecznej efektywności kształcenia wyższego, zwiększenia udziału nauki w procesach rozwoju gospodarki i państwa, przygotowanie jej do wymogów rewolucji naukowo-technicznej. Wymaga to harmonijnego rozwoju jej funkcji teoretyczno-poznawczej, edukacyjnej oraz eksperymentalno-badawczej. W tej sytuacji wzrośnie również znaczenie takich ośrodków naukowo-kulturalnych i akademickich jak np. Białystok.

Dla partii nie może być obojętne, co dzieje się w polskiej kulturze. W jej ocenie kieruje się ona takimi kryteriami jak walory humanistyczne, poziom artystyczny, oddziaływanie na postawy i kształt życia ludzi pracy, skuteczny wpływ na socjalistyczny rozwój narodu oraz inte-

Młodzi na wsi

„Zanim pomyśle o wyjeździe...”

Młodzi odchodzą ze wsi. Jest to najbardziej widoczne we wschodnich gminach woj. białostockiego, choć opuszczenie domostwa można spostrzec także w Suwalskiem. Nawet w Łomżyńskiem nie wszyscy gospodarze mają następów. Naukowcy zastanawiają się nad przyczynami tego zjawiska.

W obiegowych opiniach nie brakuje dowodów na to, że owe przyczyny tkwią w opłacalności produkcji rolniczej. Słysz się ponadto narzekania na skąpe dostawy maszyn wyręczających ludzi przy najcięższych pracach. Wiadomo również, że wielu z tych zajęć nie uda się do końca wyeliminować. Młodzi odchodzą — mówią starzy — bo szukają łatwiejszego chleba, lepszego życia i... rozrywki.

Dlatego organizacje samorządowe rolników od pewnego czasu poświęcają więcej uwagi stwarzaniu młodym lepszych warunków startu zawodowego, a także czynią starania na rzecz poprawy sytuacji w takich dziedzinach jak: oświata, postęp rolniczy i kultura. Praca z młodzieżą od samego początku towarzyszyła wysiłkom organizacji chłopskich, zmierzających tym sposobem do pobudzenia aktywności zarówno politycznej jak i społeczno-zawodowej.

Z wczorajszych LISTÓW

Za co kara?

Ukarano mnie mandatem na wysokość 1200 zł za rzekome zerwanie plomb na zegarze sterowniczym, który był podłączony do pamiarki elektrycznej. Pracownik Rejonu Energetycznego w Wysokiem Mazowieckiem sprawdził licznik i uparcie twierdził, że naruszyłem plombę, ponieważ przymocowana była zwykłym, miedzianym drutem.

Oświadczam, że żadnej plombi nie zerwałem. Przy naprawie zegara elektryk z punktu naprawczego wymienił ją i przymocował właśnie zwykłym drutem.

Zwróciłem się z pismem wyjaśniającym do dyrektora Zakładu Energetycznego w Białymstoku. Prosiłem o zniesienie niesłusznego kary. W pismku, jakie otrzymałem, nadal żądano ode mnie uiszczenia mandatu.

Nie poczuwam się do żadnej winy. Nigdy nie czerpałem energii za pomocą fałszywanego licznika, ponieważ ani ja, ani nikt z rodziny nie zna się na elektryce. Proszę o pomoc.

RYSZARD MILLER
Półkowo Wielkie
woj. łomżyńskie
(opr. bml)

Koła Młodzieży Wiejskiej, funkcjonujące pod egidą kolekt rolniczych, powstawały jeszcze przed pierwszą wojną światową. Nurt ten z upływem czasu zmienił swoje struktury i nazwy, lecz niezmiennie stał na straży interesów młodzieży rolniczej. Chłopskie działacze zdawali sobie bowiem sprawę z tego, że od aktywności młodych, ich aspiracji i postaw zależało nie tylko perspektyw samorządu rolniczego, ale także — przyszły kształt wsi i całego rolnictwa.

Podobne cele przyświecają obecnie Krajowemu Związkiowi Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, który na swym VIII Zjeździe przyjął uchwałę programową zobowiązującą ogniw do intensyfikowania pracy z młodzieżą. Ma ona tym większe znaczenie, im bardziej w związkowych statystykach wybiła się malejący udział młodych w kółkowych strukturach. Dali o sobie znać lata zaniedbań w tej dziedzinie, a nawet — jak niektórzy podkreślają — zapomnienia o tym, że nie wszyscy synowie rolników „uciekają” do miast.

Czy odrabianie zaległości postępuje w szybkim tempie? Oczywiście nie. W kraju działa obecnie 588 kół młodych rolników, a ilość ich członków

określa się na ponad 5 tysięcy. Zostały powołane komisje młodzieży rolniczej przy gminnych zarządkach związków, tworzą się młodzieżowe zespoły artystyczne.

Wspólnie z ZMW i ZSMP wysygnowano fundusze na nagrody w olimpiadach wiedzy rolniczej. Coraz popularniejsze są konkursy takie jak: „Dom moich marzeń”, pod którym to hasłem upowszechnia się wśród najmłodszych inwestorów funkcjonalne projekty budownictwa mieszkaniowego na wsi, co daje dodatkowe korzyści w postaci urozmaichenia architektonicznego obrazu wsi.

Kółka rolnicze mają w tej dziedzinie licznych sprzymierzeńców. Oprócz organizacji politycznych są wśród nich PTTK, LZS, Związek Ochotniczych Straz Pożarnych, WOPR i LOP. Na spotkaniach z młodymi mówi się dużo o współpracy zespołów artystycznych z domami kultury, udostępnianiu przez nie swolch pomieszczeń, a przede wszystkim pomocy w zakresie popierania amatorskiej twórczości.

Pewne jest, że rozbudzenie zainteresowań nie tylko w sprawach produkcyjnych może przyczynić się do tego, że coraz większa ilość młodych zdecyduje się pozostać na wsi. I to nie tylko dlatego, że stało się zadose rodzinnym tradycjom.



NA POSESI Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Łomży robi się coraz ciśnień.

Różne barwy białego transportu

DZIEŃ zaczyna się tu o 10 rano. Wokół domu, który jest tu prostym, szczególnie wówczas, gdy słupek ręki zatrzymał się poniżej dwudziestu stopni.

Wojewódzki Zakład Transportu Mieszkaniowego w Łomży, to firma młoda. Ciągłe jest dużo do zrobienia.

— Po pięciu latach — rozważa zastępca dyrektora WZTM, Ireneusz Wasilewski — zaczynamy myśleć o rozbudowie przedsiębiorstwa i modernizacji. Nie jest to proste zadanie, bo i czasu nie są łatwe. Ale robimy co się da. Jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa nowych zajezdni samochodowych w Grzejewie i Wysokiem Mazowieckiem. Według założeń technicznych każda z nich ma kosztować ok. 400 mln zł.

— Najważniejsze jest to, jak ludzie wykonują swe obowiązki — mówi Ireneusz Wasilewski. — Wielu z nich ma w karcie po 300 godzin miesięcznie, otrzymując za to 10 tys. zł. Zatrudniamy blisko pięćset osób i nikogo do pracy nie trzeba pociągać. Każdy doskonale zna swoje miejsce w zakładzie, wie co ma robić.

Codziennie z „zajezdni” Wojewódzkiego Zakładu Transportu Mieszkaniowego w Płotnicy, Grzejewie, Kolinie, Wysokiem Mazowieckiem i Zambrowie wyjeżdżają samochody, kierując się do 314 zlewni mleka w województwie. Kilka godzin później zabraknie pod sklepami pierwsze butelki mleka.

W. K. OSINSKI
Fot. Z. ZAREMBA

— Chcemy to realizować metodą „małych kroków”. Chodzi o zmniejszenie kosztów tak, by zamiast dwóch zajezdni, za te same pieniądze budować trzy.

Wśród 230 samochodów nie ma takich, które pochodzą jeszcze z roku 1960. Tabor jest wyeksploatowany; jego zużycie oblicza się na ok. 60 proc. Ale skoro nowych wózków brakuje, trudno kasować stare. Jak bardzo zwiększa to koszty — dodawać nie trzeba.

Sytuację pogarsza brak warsztatów. Naprawy główne wykonują zakłady specjalistyczne. Remonty bieżące i przeglądów robią sami. Jedyny kanał w Płotnicy pomieścić może jednorazowo dwa samochody.

Mimo to wyniki ekonomiczne są dość dobre. Ani razu nie zeszli pod kreskę. Dla przykładu: ubiegły rok zamknęli kwotą 70 mln zł zysku. Jedna dziesiąta z tego pójdzie na inwestycje. Niewiele, to fakt. Potrzebne będą dotacje z Centralnego Związku Spółdzielczości Mleczarskiej oraz pożyczki.

— Najważniejsze jest to, jak ludzie wykonują swe obowiązki — mówi Ireneusz Wasilewski. — Wielu z nich ma w karcie po 300 godzin miesięcznie, otrzymując za to 10 tys. zł. Zatrudniamy blisko pięćset osób i nikogo do pracy nie trzeba pociągać. Każdy doskonale zna swoje miejsce w zakładzie, wie co ma robić.

Codziennie z „zajezdni” Wojewódzkiego Zakładu Transportu Mieszkaniowego w Płotnicy, Grzejewie, Kolinie, Wysokiem Mazowieckiem i Zambrowie wyjeżdżają samochody, kierując się do 314 zlewni mleka w województwie. Kilka godzin później zabraknie pod sklepami pierwsze butelki mleka.

W. K. OSINSKI
Fot. Z. ZAREMBA

Śladem publikacji

Dobra wola czy przymus?

W związku ze skargą Aleksandra Jaworowskiego, zamieszczonej w „GW” z 8 stycznia br., dotyczącej sklepu nr 78 przy ul. Zuchów otrzymaliśmy wyjaśnienie prezesa Wojewódzkiej Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Podlasie” w Białymstoku. „Odmowa przyjęcia pustych butelek po mleku od waszego czytelnika miała miejsce w listopadzie ub.r. Sklep, z uwagi na brak odpowiedniego zaplecza do magazynowania opakowań szklanych, nie ma możliwości skupu butelek. Przyjmuje się tylko na wymianę przy zakupie płynów. Klientów informuje o tym odpowiednia wywieszka umieszczona w sklepie. Książka skarg

Komputer dla osiedla

Piękny prezent otrzymali we Wrocławiu mieszkańcy osiedla Kozanów. Spółdzielnia mieszkaniowa „Energetyk” za fundowała im osiedlową pracownię mikrokomputerową. Przy ul. Dzielnej 23 zaadaptowano pomieszczenie dla mikrokomputerów i otwarto pra-

cownię, która organizuje kursy programowania i obsługi komputerów, na które mogą uczęszczać zarówno młodzi, jak i starsi mieszkańcy, a organizatorzy kursów z „Energetyki” nie stawiają żadnych ograniczeń. Mikrokomputer „zadomowił się” już na dobre na wrocławskim osiedlu. (P)

Sojowe kremy -pycha!

Ciaścisko z kremem — palce lizać! A krem z czego? Z soli? To chyba niemożliwe? Owszem — możliwe, dzięki opracowaniu w Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roslin w Radzikowie pod Warszawą nowatorskiej technologii produkcji nowych wyrobów biologicznych o dużej wartości odżywczej i smakowej — przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości składników deficytowych. Głównym surowcem jest soja, której właściwe przetworzenie umożliwia wyeliminowanie wielu szkodliwych wcześniej importowanych preparatów biologicznych. Dodać trzeba, że w wielu rozwiniętych krajach świata soję wykorzystuje się w przemyśle spożywczym od jakiegoś czasu właśnie w formie przetworzonej na preparaty biologiczne.

Polscy specjaliści z Ihar opracowali receptury sojowych potraw regeneracyjnych, potraw półmiesnych i bezmiesnych z białkiem sojowym utrwalanym termicznie, a także mas cukierkowych — przy zastosowaniu orzeszków sojowych i tzw. marcepanu zastępczego. Te nowe technologiczne przeznaczone są dla przemysłu owocowo-warzywnego, cukrowniczo-galeryjnego, garbarskiego i zakładów żywienia zbiorowego; są już wykorzystywane przez placówki „Społem”. (P)

Kobiety narybackich szlakach

Od siedmiu lat w przetwórnich trawlerów świnetwórczości Przedsiębiorstwa Polowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra” pracują kobiety. Nie tylko zdały one pomyślnie egzamin w nowym zawodzie, ale zostały nawet pierwszymi w historii naszej dalekomorskiej floty rybaczki mistrzyniami (mistrzynie!) rybackimi. Wszystkie są absolwentkami Wydziału Rybackiego Morskiego i Technologicznego Specjalistycznej Akademii Rolniczej. Janina Knapczyk jest mistrzem w rybaczce przetwórczości na trawlerze „Humbek”. Hanna Udeńska na „Garneli” — oba te statki przebywają obecnie na południowym Atlantyku.

Kobiety dotarły również na inne stanowiska w dalekomorskiej flocie rybaczki. W świnetwórczości i szczecińskim „Gryfie” pływają jako oficerowie. (P)

Z Politechniki Białostockiej

Jak pełniej i racjonalniej wykorzystywać w praktyce wyniki badań naukowych? To pytanie, które dziś stoi nie tylko przed szkolnictwem wyższym. Oczekiwania społeczeństwa wobec uczelni są ogromne, chociażby z tej racji, że stanowią one ważny czynnik rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Ale jest to czynnik, co niejednokrotnie już podkreślano, nie w pełni wykorzystany.

PRZECZYŃ tego stanu jest kilka. Uczelnie techniczne nie są jeszcze zbyt dobrze wyposażone w materiały i urządzenia, brakuje aparatury naukowej. Z drugiej strony zakłady przemysłowe niechętnie szybko reagują na wszelkie nowinki techniczne. Bo związane jest z tym po prostu pewne ryzyko — nie wiadomo, czy pomysły się sprawdzą, czy przyniosą efekty ekonomiczne. A ponadto produkcja wyrobów w małych seriach zwykle jest nierentowna.

W Politechnice Białostockiej od dłuższego już czasu zastanawiano się, jak temu zaradzić. Z racji stosunkowo dużej ilości prowadzonych prac badawczych wystąpił problem zasadniczy — przeniesienia tych pomysłów w miarę szybko na konkretny grunt, zastosowania w gospodarce narodowej. I tak właściwie urodziła się inicjatywa utworzenia w PB Zakładu Produkcji Doświadczalnej i Usług Technicznych.

Założenie było proste. Bez kosztów, żadnych dodatkowych inwestycji — to, czym uczelnia dysponuje powinno wystarczyć do rozkręcenia in-

teresu, mówiąc fachowo. Ogólnie biorąc Zakład ma realizować w pełni myśl techniczną — od pomysłu przez dokumentację do gotowego wyrobu, między innymi pracownikom naukowym stworzyć okazję do wdrażania własnych pro-

jektów, a studentom — wreszcie porządne miejsca do odbywania praktyk wakacyjnych.

Do zadań zakładu należy także opracowywanie konstrukcyjno-technologicznych prototypów maszyn i przyrządów (oczywiście wraz z ich wytwarzaniem), podejmowanie produkcji unikalnej aparatury naukowo-badawczej i dydaktycznej, prowadzenie serwisu aparatury elektrycznej i elektronicznej w regionie, badanie jakościowe maszyn i urządzeń. Uczelnia zgłasza gotowość świadczenia różnorodnych usług: pomiarów i bada-

nia o charakterze testacyjnym oraz legalizacyjnym, pomoc przy montażu i rozruchu oraz konserwacji unikalnych urządzeń, skomplikowanych przyrządów naukowo-badawczych, urządzeń modelowych i prototypowych.

Od 5 lutego ub.r. Zakład rozpoczął swoją działalność, mając do dyspozycji maszyny przekazane przez Instytut Mechaniki. Nawiązano współpracę z Pracownią Projektową, która powstała przy Instytucie Architektury.

— Nasz Zakład zda egzamin — stwierdza prezydent prof. Kazimierz Plekowiak podczas wczorajszego posiedzenia komisji profesorskiej w Belwedzie. — Podstawowym naszym zadaniem jest materializowanie myśli technicznej. Jeżeli jednak zleceniodawcom nie wystarczy opracowanie w postaci dokumentacji technicznej, uczelnia proponuje im proto-

typy. W kooperacji z Fabryką Przyrządów i Uchwytów powstała oryginalna seria 72 stołów magnetycznych, które zostały następnie przekazane do zakładów i fabryk resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego.

Dla przemysłu drzewnego wykonano 500 sztuk odlewów łopatek wentylatorowych, które jeszcze nie tak dawno trzeba było sprowadzać z RFN. Wyprodukowane zostały części do importowanych maszyn włókienniczych, do aparatów chemicznych. Powstało wiele opracowań, między innymi w Instytucie Elektrotechniki i konstrukcyjna

o rozszerzeniu zakresu usług. Już w tej chwili Zakład posiada możliwości zwiększenia obsługi do 45 osób, czyli o drugie tyle. I co najważniejsze, jak się podkreśla, utrzymanie takiej zalogi jest w 100 proc. zapewnione.

Niedawno odbyło się posiedzenie rady naukowo-technicznej Zakładu. Na przewodniczącego został wybrany prof. Michał Skarbiński z Politechniki Warszawskiej. W skład Rady wchodzi 15 osób. Obok naukowców z Warszawy, Poznania i Białegostoku są także specjaliści praktycy z branż przemysłowych: FPIU, Hainzowskich Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, „Arometu” w Czarnej Białostockiej.

Rada ma służyć fachową pomocą, nadzorować działalność Zakładu z naukowego punktu widzenia, oceniać metody badawcze, opiniować pod względem merytorycznym prowadzone prace oraz — rzecz jasna — inicjować nowe kierunki.

Podczas spotkania wyrażono się pozytywnie o dotychczasowych dokonaniach, ale padoły także konkretne wnioski i zalecenia m.in. konieczność dążenia do uzyskania określonego profilu Zakładu z nastawieniem na potrzeby prac badawczych w uczelni oraz związanych z wytwarzaniem aparatury i urządzeń, które wzbogaciłyby proces dydaktyczny.

Nawiązano współpracę zarówno z zakładami naszego regionu, jak i przedsiębiorstwami krajowymi. Myśli się

ALICJA ZIELIŃSKA

Sprawną, skuteczną, niezawodną

Obrona cywilna w służbie narodu

28 LUTEGO br. mia 35 lat od uchwalenia przez Sejm ustawy o utworzeniu Terenowej Obrony Przewodniczącej TOPP zapoczątkowała tworzenie w naszym kraju niezawodnego systemu obrony cywilnej. Żyjemy bowiem w świecie, w którym nie usunęto jeszcze niebezpieczeństwa wojny jako środka rozstrzygnięcia spornych problemów między państwami, mechanizm mający powstrzymać lub zmienić bieg historii ludzkości, czynnika umożliwiającego uzyskanie określonych celów politycznych, ideologicznych i ekonomicznych.

SYSTEM obrony cywilnej stworzono niemal od podstaw. Stosunkowo skromny i nie odpowiadający współczesnym potrzebom był dorobek przedwojennej obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Trzeba było wykorzystywać doświadczenia II wojny światowej i wnioski wynikające z pojawienia się broni masowego rażenia, niebezpieczeństwa nie tylko zgrupowania i obiekty wojskowe, ale także miasta, osiedla i wsie.

Przystępując do tworzenia systemu obrony cywilnej należało nie tylko korzystać z doświadczeń, ale także uwzględnić osiągnięcia wiedzy, nauki i techniki wojskowej a zwłaszcza coraz to nowe typy i rodzaje broni i uzbrojenia.

Warto więc przypomnieć groźno ludzi, którzy z ogromnym zaangażowaniem, skupiając wokół siebie liczne grupy działaczy społecznych, popularyzowali i upowszechniali w społeczeństwie zasady zachowania się w razie powstania zagrożenia, zapoznawali z problematyką współczesnej wojny oraz jej skutkami na otaczający świat oraz życie ludzkie, zwierzęce i roślinne. Byli to m.in. oficerowie Związku Kółek „Jan Olski”, Edward Korolczuk i Lech Narostek.

Wojewódzki i Miejski Inspektorat Obrony Cywilnej oraz szefowie obrony cywilnej miast, miast i gmin, gmin, zakładów pracy, działających w oparciu o roczne i długofalowe plany pracy, podjęli wiele przedsięwzięć w celu utworzenia określonych systemów organizacyjno-technicznych wraz z niezbędnym zapleczem. W miastach, wsiach, osiedlach i zakładach pracy powołane zostały formacje obrony cywilnej. Zadano też o ich wyposażenie i przeszkolenie, odpowiednie do przewidywanych zadań i specyfiki danej gminy, miasta czy zakładu pracy.

Efektom tych poczynań jest uzyskanie znacznego postępu w dziedzinie dokonywania systemu obrony cywilnej i ochrony mieszkańców. Istotnym osiągnięciem jest również łączenie potrzeb obrony cywilnej z planami społeczno-gospodarszymi województwa i całego regionu. Przeprowadzone okresowe sprawdziany wykazały wysoką sprawność organizacyjną i techniczną funkcjonalną wszystkich sił i środków obrony cywilnej oraz ich gotowość do niezwłocznego podjęcia w razie potrzeby wszelkich niezbędnych działań.

Jednocześnie też rozwijano system szkolenia oraz ćwiczeń kierowniczno-sztabowych i praktycznych obrony cywilnej. Sprzyjało to upowszechnianiu i pogłębianiu w społeczeństwie znajomości podstawowych zasad praktycznej działalności w systemie obrony cywilnej, a zwłaszcza jeśli chodzi o ochronę przed bronią masowego rażenia.

Obecnie obrona cywilna dysponuje stopniowo rozwijalnym systemem schronów i ukryć mieszkańców miast i wsi oraz załóg zakładów pracy. Powołane są zapasy odzieży ochronnej, niezbędnej zarówno w okresie wojny jak i podczas okresowych ćwiczeń obrony cywilnej.

W woj. białostockim przeprowadzone zostały w ostat-

nich latach okresowe ćwiczenia obrony cywilnej. Każdego roku szczególną uwagę poświęcono określonej dziedzinie obronności kraju. Wymienić tu można m.in. funkcjonowanie służby zdrowia zarówno w starych obiektach jak i placówkach stworzonych ostatecznie, sposoby i formy ewakuacji mieszkańców oraz zapewnienie im niezbędnych pomieszczeń, ochrona zakładów pracy na wypadek pożaru lub użycia broni masowego rażenia, eliminowanie skutków skażenia bronią chemiczną żywności, sprzętu, materiałów, mienia i zwierząt gospodarskich, współdziałanie służb komunalnych, jednostek ratownictwa ogólnego i innych formacji specjalistycznych.

Dalo to możliwość sprawdzenia realności opracowanych założeń organizacyjno-planistycznych przy prowadzeniu akcji ratunkowej w różnych warunkach. Jednocześnie też zapoznawano mieszkańców z różnymi formami alarmowania, ostrzegania i informowania.

Niezmienne cennym doświadczeniem, zwłaszcza dwu minionych lat, było powierzenie jako obywateli i szeregowych ZHP wielu obywateli obywateli, m.in. zapewnienie informacji mieszkańcom, współdziałanie ze służbą zdrowia w akcjach ratowniczych, opiekę nad dziećmi i osobami starszymi. Trzeba z dużą satysfakcją stwierdzić, że młodzież swoje zadania potrafiła wykonać bardzo poważnie i z ogromnym zaangażowaniem, nie ustępowała wcale dorosłym, wykazywała jednocześnie wiele pomysłowości i inicjatyw. Dziś trudno sobie wyobrazić jakiegokolwiek większe przedsięwzięcie obrony cywilnej bez czynnego udziału harcerzy.

Nie zamierzamy jednak poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach a XXXV-lecie obrony cywilnej potraktować jako okazję do oświeślenia i laurów. W najbliższych latach podjęte zostaną kolejne zadania szkoleniowe. Przewidziano tworzenie niezbędnych obiektów obrony cywilnej, przeprowadzenie okresowych ćwiczeń oraz sprawdzianów wiedzy, umiejętności, gotowości i sprawności działania zarówno poszczególnych oddziałów jak i służb specjalistycznych. Jestem przekonany, że nasze poczynania spotykają się z pełnym zrozumieniem społeczeństwa. Obrona cywilna służy bowiem społeczeństwu, ma za cel ochronę jego życia, zdrowia i mienia.

Wiele uwagi poświęcać będziemy kształtowaniu i pogłębianiu postaw obywatelskich oraz zapewnieniu wysokiej sprawności wszystkich formacji i struktur organizacyjnych obrony cywilnej. Naszym celem jest utrzymanie gotowości do działania w każdej chwili i w każdych warunkach. Zadanie to ambitne, ale w pełni osiągalne. Potwierdził to nie tylko okresowe ćwiczenia, ale i codzienna praktyka. Obrona cywilna musi być bowiem wszechstronna, sprawna, skuteczna i niezawodna.

plk dypl. JÓZEF KULIKOWSKI
szef Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej w Białymstoku

Roczna ocena sanitarna

Mniej dwój, ale...

W siedzibie Państwowego Wojewódzkiego Inspektoratu Sanitarnego w Białymstoku wisi mapa niemal stobowa. Przedstawia ona stan sanitarny Białostocznego. Pod uwagę wzięto zakłady żywienia i żywności, obiekty komunalne, placówki nauczania i wychowania oraz zakłady pracy. Każda z tych czterech grup otrzymała inny znak. Gdy jest on czerwony — oznacza ocenę niedostateczną. Przyjęto też zasadę, że jeśli w danym mieście czy gminie więcej niż trzecia część zakładów z którejś grupy, np. szkół, ma ocenę negatywną, cała rok — to dwój, czyli znak w czerwonym kolorze, stawia się całej gminie, bądź miastu.

Dużo tej czerwieni na mapie. Wymienimy więc tylko te jednostki administracyjne, które się jej ustrzegły. A więc miasto Białystok i Bielek Podlaski oraz gminy: Białowieża,

Bielsk Podlaski, Korycin, Janów, Nurzec-Stacja i Wysokie.

Państwowa Inspekcja Sanitarna dokonała rocznej klasyfikacji 2933 zakładów Białostocznego. 39,5 proc. spośród nich otrzymało ocenę niedostateczną (11,2 proc. za stan porządkowy, 16 proc. — za stan techniczny, 12,3 proc. — za jedno i drugie). Trzeba jednak dodać, że w porównaniu do r. 1984 ilość ocenionych negatywnie zakładów zmniejszyła się o 4,3 proc.

Najgorsze są targowiska. Na siedem zdyskwalifikowano sześć. Niechlubne drugie miejsce zajmują zjełznia mleka, trzecie — młyny.

Na ogólną ilość 11.015 prób środków spożywczych, pobranych w zakładach żywienia i żywności oraz w handlu, zakwestionowano 1415, czyli 12,8

proc. Najgorszą ocenę otrzymują napoje bezalkoholowe, ciasta z kremem, tłuszcze roślinne i artykuły mączne.

W ciągu roku miały miejsce 23 masowe zatrucia pokarmowe (w 1984 roku — dziewięć). Zachorowało 649 osób, w tym 198 dzieci. Źródłami zakażenia były w 15 przypadkach mięso, jego przetwory, w 4 — ciasta, a poza tym ryba, po grecku, jajka w maśle, groszek konserwowy i sok.

Ocena sanitarna zakładów za rok ubiegły została już dokonana. W ciągu I kwartału br. otrzymują ją — wraz z wnioskami — wszystkie zainteresowane jednostki branżowe. Będą zobowiązane do opracowania programów poprawy i realizowania ich. Taka jest coroczna praktyka. Wojewódzka i terenowe stacje kontrolują wykonanie założeń i programów. W ubiegłym roku w stosunku do opieszalszych wdrażano postępowanie administracyjne-egzekucyjne. Nakładano mandaty i kierowano do kolegiów. Zamknięto także zakłady. (a)



W POM w Piotrowicach k/Lubina trwa rozruch zakładu bieżnikowania opon na nowoczesnych importowanych maszynach z Danii. Zakład w Piotrowicach jest największym i najnowocześniejszym tego typu w środkowo-wschodniej Polsce. Będą tu regenerowane wszystkie typy opon samochodowych i ciężarowych, przyczep oraz opony maszyn rolniczych.

NA ZDJEĆCIU: Witold Kułaga obsługuje nowoczesną prasę do bieżnikowania opon.

CAF — TREMBECKI

Z paragrafem na kryzę

Ciepłownica kryza jest instalowanym w przewodach elementem, który ma regulować strumień gorącej wody. Jej brak przy niektórych kaloryferach powoduje przegrzewanie pomieszczeń i ewidentne marnotrawstwo energii, której nie wystarczy na potrzeby innych, wychłodzonych lokali.

GDYBYŚMY sobie szanować zaufandów miłe porządnie zawory redukcji regulacji z klimatyzacją wewnątrz, moglibyśmy zapomnieć o kryzysach zmniejszających przekrój rury do żądanych rozmiarów.

Sprawa kryzy wypływa na fali pomysłów dotyczących oszczędzania energii, której brakuje — jeszcze długo będzie brakować. W tej sytuacji proporcjonalny rozdział ciepła jest bardzo istotny; więc zaczyna się szukać kombinatorów, którzy pozbili się kryzys we własnych mieszkaniach.

W Łomży konsultowano z członkami kolegium do spraw wykreślenia energii, której brakuje — jeszcze długo będzie brakować. W tej sytuacji proporcjonalny rozdział ciepła jest bardzo istotny; więc zaczyna się szukać kombinatorów, którzy pozbili się kryzys we własnych mieszkaniach.

W Łomży konsultowano z członkami kolegium do spraw wykreślenia energii, której brakuje — jeszcze długo będzie brakować. W tej sytuacji proporcjonalny rozdział ciepła jest bardzo istotny; więc zaczyna się szukać kombinatorów, którzy pozbili się kryzys we własnych mieszkaniach.

to rozwiązanie, albo stawiając interweniującego wobec faktu dokonanego, niekoniecznie informując go o tym.

Kiedy w domu chłodno marną kryzy się chwytają. Aż nim jest mu zazwyczaj wówczas, kiedy grzejniki „cho- dzą na pół pary” z powodu kamienia i osadu, który w nich narodził, słabej mocy źródła energii, niedrogości linii przesyłowych i awarii, a więc tego, na co nie miał wpływu. Wtedy przypominia sobie, że ma prawo domagać się ciepła, za które płać.

Zderzenia

STANISŁAW R. zbiera świadectwa lekarskie, chodzi po komisjach, na których odzwierca wyuczone zachowanie.

— Może być depresja — powiada — lecz wolałbym, aby nie maniaki. Chociaż, jeśli to będzie konieczne.

Nie chodzi mu o art. 23 kodeksu karnego, który częściowo lub całkowicie zwalnia od odpowiedzialności karnej. Za nie karne nie raz nie odpowiada, chyba że z czasem, za te właśnie machinacje. Gra się bowiem toczy o metry.

Stanisław R. inżynier magistr jest projektantem urządzeń, o których przeciętny człowiek niewiele może powiedzieć. W każdym razie bardzo to jest skomplikowane. Wymaga dużych dni i tygodni czytania, obliczeń robionych na komputerze, a potem wielu dni i tygodni rysowania na desce. A właściwie na dwóch-trzech deskach, bo projektuje się równoległe różne elementy urządzenia. Musi być też pod ręką biurko z papierem oraz szcicami, ma-

Tak traktując problem i nie mogąc doczekać się reakcji tw. czynników odpowiedzialnych, wciąga łapówkę montażową, a ten uszuwa kryzą. W ten sposób, ci co „pomiarowali” gotują się na twardo w temperaturze dwudziestu kilku stopni, gdy inni „mniej przedsiębiorczy” trzęsą się w chłupach opatuleni w kożuchy.

Mamy paragrafy. Możemy karać za przegrzewanie jednych pomieszczeń kosztem innych. Tylko kogo karać, do wódz ma bezspornie, że za winił? Ano właśnie... Tak to kwadratura niepozernej kryzy przyczynia modny przez wiele lat problem uszczelki.

(apo)

szyna do pisania, parę półek z podręcznymi książkami i spora ilość zwójów z innymi rysunkami. I żeby było śmieszniej, jeszcze projektor i ekran.

To wszystko, ten warsztat pracy wymaga miejsca. W swojej pracowni, w biurze projektowym, każdy ma tylko jedną deskę, włożoną pomiędzy inne. Jest ruch i gwar. Nie ma warunków w domu.

Kiedyś mieszkał z żoną i dziećmi, ale się rozwiódł i wrócił do rodziców. Nie miał nic do dzielenia. M-3 na 46 metrach czterechmetrowej żonie i dwojce dzieci. Jest o-

becnie związany z panią, mieszkającą w innym mieście i pracującą tam na wyższej uczelni. Nie opuścił tam ona swojej roboty, bo jest dla niej ważna, podobnie jak i tymczasem nie opuścił swego uniwersyteckiego biura projektów. Słuch nie wiesz, bo albo ona straciła tam swoje mieszkanie, albo on nigdy by nie uzyskał swojego w spółdzielni.

gdzie pełny wkład złożył już 17 lat temu. Kolejka jego minęła dawno, ale ciągle było rodziną w dramatycznych sytuacjach, grzyb, gruzlica i temu podobne — więc inżynierowi mówiono, aby poczekał aż sytuacja mieszkaniowa się poprawi.

Teraz jednak są gotowi dać mu mieszkanie, ale M-2, czyli pokój z kuchnią, albo dwie kłitki, z których żadna nie

mieści jego pracowni. Bezdziału więc, mając mieszkanie, nadal siedział nocami w pustym biurze, albo odpisywał przed południem. A on chciał, by, dochodząc do 50-ki, mieć spłynie i pracownię i możliwość goszczenia u siebie o jakichś czasach przyjaciół, a także dzieci. W końcu pracuje i zarabia, średnio po 40 miesięcznie. Jedną trzecią go to jest przeznaczony na potrzeby mieszkaniowe, ale za to mógłby wynajmując tylko niewielki pokój...

Dodatkowa powierzchnia na projektowanie, czy na stan zdrowia, owszem, przysługuje, ale tylko mieszkającemu z rodziną. Jeśli jest sam, to jest w naturalny sposób odpierany, uważa prawo. Ale prawo uznaje sytuację nietykalną. Na przykład choroba psychiczna, depresja wymagająca „wyjątkowych” warunków. Spółdzielnia gotowa jest pójść na rękę, byle była „jakas podkładka na wypadek najścia Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. Wiele inżynierów biega i zbiera papierki, czasem tylko pyta ponuro: kto tu właściwie zwariował?

KONRAD LESKI

Pola i słowa

Stanisław Lem — pisarz z bujną fantazją (i wiedzą) zabiera wszystkich chętnych na wycieczki w przestrzeń kosmiczną i przyszłość. Wystarczy kupić jedną z jego licznych książek, np. „Wizje lokalne”. Jedziemy wehikułem wyobraźni, wpadamy w orbitę spraw nie z tej ziemi, poznajemy ludzi i ludzkości, żyjemy ich problemami. Każdy gubi się w rozważaniach, co jest prawdą i co może być nią niebawem a gdzie jest czysta fikcja. Jeśli dzisiaj są to opisy, które można włożyć między bajki, to za ileś dziesiątków czy setek lat staną się one — być może — rzeczywistością.

CZESZ PRAC naukowych w dziedzinie rolnictwa ma swój rodowód w marzeniach i dotyczy — generalnie rzecz biorąc — doskonałości przyrody. Tym, którzy zajmują się zootechniczną teorią i praktyką, zawsze towarzyszyło dążenie do biologicznego postępu. Pytanie jest frapujące: czy krówka, dająca powiadzić 3 tys. litrów mleka rocznie jest w stanie produkować dwa, trzy, cztery razy więcej? A może udałoby się „wyciągnąć” 15, może nawet 20 tys. litrów? Dlaczego nie, przecież do odważnych świat należy. Trzeba tylko zabrać się solid-

nie 1,3 mil. sztuk. Gdyby tak wszystkie krówki mogły produkować tyle ile najlepsze okazy, to... To mielibyśmy prawdziwy biały potwór. No, nie bądźmy zachłanni. Niech co czwarta czy piąta mlecznica zbliży się do rekordzistek. Można wyrazić jeszcze skromniejsze życzenie: niech średnia wydajność będzie w granicach 5 tys. litrów, a wówczas zaopatrzenie w te produkty stanie się wystarczające.

WYDAJE SIĘ NAM, że wszystko jest jasne i proste. Wymyślić przecież jak należy dokonać hodowlę bydła. Chodzi o metody tradycyjne i nowoczesne. Postęp jest widoczny niemal we wszystkich krajach, także w Polsce. Najpierw celem jest uzyskanie średniej wydajności w granicach 3 tys. litrów mleka rocznie, później 4, następnie 5 tysięcy. No, śmiało, idźmy dalej. Każde osiągnięcie cieszy nas przez pewien czas, ale szybko rodzi się niedosyt i opracowywane są nowe plany.

I TU ZACZNAJĄ SIĘ kłopoty. Każdy organizm żywy, ma określone parametry i

możliwości. Im wyższa produkcja, tym bardziej skoncentrowane muszą być pasze. Te zależności widac wyraźnie w zestawie mieszanek przemysłowych np. dla drobitu (nieduża waga, szybka przemiana materii, wysokowartościowe produkty) i bydła (znacznie mniej składników pokarmowych w mleku i mięsie, zwłaszcza w przeliczeniu na kilogram ciała), znacza to, że równoległe z intensyfikacją produkcji zwierzęcej rośnie zapotrzebowanie na pasze treściwe, z którymi bywają wszędzie trudności. Poza tym są one droższe od innych.

JESLI NIEKTÓRZY hodowcy mówią z dumą o swych pupilikach, to powinni także podać, ile i jakich pasz przeznaczają do ich żywienia. Inne pytanie jest również ważne: jaki jest jednostkowy koszt produkcji mleka? Wówczas zbliżna jak „gwiazdy” i zaczyna się dyskusja nad tym, jaka jest faktyczna wartość owych rekordowych wyników. Naukowcy — pedanci powiedzą wprost: są określone biologiczne granice wydajności zwierząt gospodarskich, a ich przekraczanie, to już nie sztuka hodowlana, ale początek procesu... degeneracji.

MIMO to wszystkie rekordy fascynują i wywołują pokłady niewyczerpanych marzeń. Może jednak będą przesuwane się powoli dzisiaj wyznaczane granice?

MARIAN SUCHOŻEBSKI

Rolnictwo z fantazją

nie do pracy, poznać tajemnic natury, opracować koncepcję działań. Wczorajsze sny o rekordach stały się już rzeczywistością. A co nas czeka?

I OTO niezwykle ciekawa informacja: za najlepszą krówkę amerykańską uznano przedstawicielkę rasy holstejsko-ryzyjskiej, noszącą wdzięczne imię Ella. W wieku 7 lat dała ona w ciągu roku przeszło 22 tys. litrów mleka, które zawierało 919 kg tłuszczu. Wspaniały przykład. Rekordy były już notowane w przeszłości. Obecnie Ella jest obiektem szczególnego zainteresowania — dawczyńmi zarodków. Jeden z jej synów został ostatnio wyceniony na... 600 tys. dolarów.

W LITERATURZE hodowlanej znaleźliśmy inną informację. Jako światową rekordzistka figuruje tam krowa „Mowry Prince Corinne”. W szóstej laktacji jej wydajność wynosiła 17.523 litry mleka, w następnej była nieznacznie większa, a w siódmej laktacji uzyskano od niej aż 23 tys. litrów! Największy udoj dzienny wynosił prawie 82 litry, a średnia w roku — 63. Przez kilkanaście lat jej imię było na pierwszym miejscu w listach światowych. Rekord mleczności nie został dotychczas pobity; natomiast pod względem produkcji tłuszczu należy obecnie do amerykańskiej Elly (jest wyższy o przeszło 200 kg). Rywalizacja trwa nadal. Pasjonują się tym fachowcy, a i dla nas ma to niebagatelne znaczenie.

MARZYCIELE i hazardziści są znów w akcji. Jednych aż korci, by pobić te wyrównane rekordy i zdobyć sławę. Inni myślą tak: pogłowić bydła na świecie, przekroczy-

„AGROMET” FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH w Czarnej Białostockiej ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

— samochodu marki Tarpan 233 nr fabryczny 23313633 rok produkcji 1977, stopień zużycia wg oceny technicznej 70 proc.

cena wywoławcza — 140.850 zł.

I przetarg odbędzie się w dniu 12 marca 1986 r. w biurze fabryki o godz. 10.

W przypadku nieudziału do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 19 marca o godz. 10.

Cena wywoławcza II przetargu może być obniżona do 50 proc.

Samochód można oglądać w FMR „Agromet” na jeden dzień przed przetargiem w godz. 12—14.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu do kasy zakładu do godz. 9.30.

k 845-1

usługi

OSRODEK Informacji Usługowej ul. Lipowa 4, tel. 416-990 — pełna informacja o wszystkich usługach.

USŁUGI WPHW Informacja tel. 887 Sprzęt mechaniczny: — ul. Ułanów 3, tel. 418-883

— ul. Mickiewicza 23, tel. 418-882

— ul. Sienkiewicza 42, tel. 418-881

Sprzęt radiotelegraficzny: — ul. Warszawska 79, tel. 959

— ul. Warszawska 79, tel. 418-882

— ul. Warszawska 3, tel. 911-770

— ul. Olejnicza 3, tel. 353-13

— ul. Lipowa 45, tel. 323-05

TELEPOGOTOWIE 512-145, Zawładowski.

TELENAPRAWA 733-973, Gacki.

TELENAPRAWA 336-01, Wydra.

TELENAPRAWA 334-13, Zamajty.

TELENAPRAWA 413-325, Drodowski.

ELEKTRONIKA muzyczna: — ul. Ułanów 3, tel. 418-883

— ul. Olejnicza 3, tel. 353-13

— ul. Lipowa 45, tel. 323-05

Wyrzy głębokiego wsparcia

mgr. inż. JERZEMU WOŹNIEWSKIEMU

z powodu śmierci

Ojciec

składają:

dyrekcja, Ognisko ENP, Komitet Rodzinny, pracownicy oraz młodzież Zespołu Szkół Mistrzostwa Wodnych w Białymstoku.

k 982-1

Wyrzy głębokiego wsparcia

KOLEŻANIE SYLWII SIKORSKIEJ

z powodu śmierci

Matki

składają:

byli współpracownicy państwa Sikorskich, rodzina, przyjaciele i znajomi.

k 1061-1

Wyrzy głębokiego wsparcia

inż. RYSZARDOU SKAWARSKIEMU

z powodu śmierci

Ojciec

składają:

dyrekcja i organizacje społeczno-polityczne NBP „Asysta”.

k 984-1

Wyrzy głębokiego wsparcia

inż. RYSZARDOU SKAWARSKIEMU

z powodu śmierci

Ojciec

składają:

dyrekcja i organizacje społeczno-polityczne NBP „Asysta”.

k 984-1

Wyrzy głębokiego wsparcia

inż. RYSZARDOU SKAWARSKIEMU

z powodu śmierci

Ojciec

składają:

dyrekcja i organizacje społeczno-polityczne NBP „Asysta”.

k 984-1

Wyrzy głębokiego wsparcia

inż. RYSZARDOU SKAWARSKIEMU

z powodu śmierci

Ojciec

składają:

dyrekcja i organizacje społeczno-polityczne NBP „Asysta”.

k 984-1

Wyrzy głębokiego wsparcia

inż. RYSZARDOU SKAWARSKIEMU

z powodu śmierci

Ojciec

składają:

dyrekcja i organizacje społeczno-polityczne NBP „Asysta”.

k 984-1

Wyrzy głębokiego wsparcia

inż. RYSZARDOU SKAWARSKIEMU

z powodu śmierci

Ojciec

składają:

dyrekcja i organizacje społeczno-polityczne NBP „Asysta”.

k 984-1

Wyrzy głębokiego wsparcia

inż. RYSZARDOU SKAWARSKIEMU

z powodu śmierci

Ojciec

składają:

dyrekcja i organizacje społeczno-polityczne NBP „Asysta”.

BIELSKO PODLASKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w Bielsku Podlaskim ul. 1 Maja 19 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— budynków mieszkalnych w Białymstoku przy ul. Zagórzej 7 — cena wywoławcza — 120.000 zł

— oraz przy ul. Zagórzej 15 — cena wywoławcza — 10.000 zł łącznie z budynkiem gospodarczym.

Budynki można oglądać codziennie przy ul. Zagórzej 7 i 15 w Białymstoku.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 marca 1986 r. o godz. 11 w biurze Bielskiego Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Bielsku Podlaskim ul. 1 Maja 19.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 11 do dnia 12 marca 1986 r.

k 845-1

Rejon Energetyczny Sokółka informuje odbiorców zamieszkałych w miejscowościach:

1. Chłimny III, IV, V, VI, Koniak, Rogozyn Stary i Nowy, Rogozyn, Długoszyńska, Dubasno o przerwę w dostawie energii elektrycznej w dniu 19.02.86 w godz. 8—15.

2. Chłimny III, V, VI, Dubasno, Jarno, Koi, Bielewice, Pobra Wielka, Sierulowice, Jagliny, Rogacz o przerwę w dostawie energii elektrycznej w dniu 19.02.86 w godz. 8—15.

3. Jarno, Harsznice o przerwę w dostawie energii elektrycznej w dniu 19.02.86 w godz. 8—15.

Powyższe przerwy podyktowane są koniecznością przebudowy urządzeń energetycznych.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Sokółka, tel. 11-52.

g 706-1

„SKŁAD” s 100 w dobrym stanie — sprzedam. Wiesław Gielas, zam. Lenart, K/Oleka.

„SYREN” 100 (rok produkcji 1981) — sprzedam. Tomaszewski Stanisław, pocz. Stary Polwice, Sg — 873-1

WARTBURG 350 (1983 rok produkcji) — sprzedam. Zonia, tel. 27-85.

„ZASTAW” 1100p (1981 rok) — sprzedam. Wysokie, Nazwieskie, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

„ZASTAW” 1100p (1978) — plitę sprzedam. Nabach, Oleko, Wojska Polskiego 18 „B” (po 10), g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.

„ZUK” skryniowy w całości lub części — sprzedam. Władysław, ul. 1 Maja 4 „a” m 8, g 1032-1

SPRZEDAM karoserię „Fiat” 125p (s 1980 r.) Oglądać S.O. „Pomocnik” w Eku. Informacja: Białystok, tel. 418-483, 1042-1

NADWOZIE „Fiat” 125p — tanio sprzedam. Józef Józefowski, Kropiewnica Racibory 13, 18-204 Kobylin.</

Skargi do Instancji partyjnych

Nie ma dymu bez ognia

Pomijając przypadki złodziejstwa skargamy się zazwyczaj na sprawy i ludzi, którzy utrudniają nam życie. Wychodząc z tego założenia analiza skarg i interwencji daje pewien, na pewno niepełny obraz gniejących określonych społecznych problemów. Wskazuje też na jakości systemowych rozwiązań.

W UBIEGŁYM ROKU do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łomży wplynęły 334 listy ze skargami, a z osobistymi interwencjami zgłosiło się 507 osób. Czego one dotyczyły?

Najwięcej spraw związanych było z rolnictwem (30,8 proc.), przy czym nastąpił tu wyraźny, bo aż jedenastoprocentowy — w porównaniu z rokiem poprzednim — spadek ilości skarg. Fakt ten można by wiązać ze stale doskonalonym systemem rozdzielania maszyn rolniczych, chociaż nadal dominują próby o pomoc w przydziale sprzętu. Znaczącą grupę stanowiły też interwencje w sprawie zaopatrzenia w węgiel i materiały budowlane, a następnie skargi na niewłaściwą pracę punktów skupu mleka oraz ograniczenia w skupie ziemniaków.

Blisko dwukrotnie wzrosła (do 25,3 proc.) ilość skarg dotyczących gospodarki komunalnej, a zwłaszcza mieszkaniowej. Jest to problem szczególnie nierzadki w Łomży, gdzie nie ma zasoby tzw. mieszkań komunalnych spowodowały kilkuletnie zaległości w realizacji przydziału mieszkań znajdujących się w dyspozycji prezydenta.

Rodzi się tu pytanie: na ile listy te zrodziły trudności obywateli i brak możliwości zaspokojenia potrzeb, a na ile nieprawidłowości dystrybucji? Lustracja partyjna nie jest w stanie zbadać wszystkich spraw, dlatego też — zwróciła to uwagę Egzekutywa KW — skuteczne rozwiązywanie tych problemów, a także zapobieganie im powstawaniu, wymaga szerszego uczestnictwa społeczeństwa w procesie badania skarg i sygnałów mieszkańców. W tym celu należałoby nawiązać współpracę z Inspekcją Robotniczo-Chłopską, tak

na szczeblu komisji skarg, listów i sygnałów od ludności Komitetu Wojewódzkiego PZPR jak i Instancji podstawowych.

Drugi wniosek sformułowany przez Egzekutywę KW dotyczy zaktywizowania pracy komisji i zespołów instancji podstawowych m.in. poprzez bezpośrednie angażowanie ich członków do badania wybranych spraw.

Trudno wszakże mówić o znaczącym wpływie czynników obywatelskich w innych sferach zgłaszanych zażaleń. Chociażby w sprawach dotyczących stosunków między ludźmi w zakładach pracy — uśredniających się skargami na niewłaściwą postawę kadry kierowniczej, wykorzystywanie stanowisk służbowych dla osiągnięcia osobistych korzyści, braku troski o warunki pracy, załóg, niesprawiedliwy rozdział premii i nagród. Do KW nadeszło ponad sto tego typu prób o interwencję, z których aż kilkanaście dotyczyło oświaty.

Ilość tych skarg — podobnie jak na działalności terenowych organów administracji państwowej, organów sądownictwa — wzrosła. Dotyczyły one m.in. przewlekłego załatwiania spraw i niereagowania na sygnały ludzi pokrzywdzonych.

Interesujące, że przy wzroście ilości interwencji napływających do Komitetu Wojewódzkiego PZPR zmalała ilość skarg do instancji podstawowych. Może to świadczyć o braku zaufania do skutecznego rozwiązania zgłaszanych spraw na miejscu, ale na pewno wskazuje na niepełne przestrzeganie postanowień IX Plenum KC w zakresie prawidłowego rejestrowania i załatwiania skarg.

(11b)

Codziennie sprawy wsi i rolnictwa

Niedawno w wysokomazowieckiej miejscowości organizacja ZSL licząca blisko 440 członków zakończyła akcję sprawozdawczą. Jej przebieg podsumowało plenarne posiedzenie Miejsko-Gminnego Komitetu ZSL.

W kampanii sprawozdawczej uwagę inicjatorów ZSL skupiała się wokół problemów rolnictwa i praktycznego wcielania w życie uchwały wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL. Wniosek

zgłoszony w dyskusji dotyczył wzrostu dostaw środków produkcji i sprzętu, melioracji, zaopatrzenia wsi w wodę i budownictwa drogowego. Za szczególnie ważne uznano należyte zagospodarowanie wszystkich gruntów rolnych i racjonalne wykorzystanie posiadanych już potencjałów przez samych rolników. Wskazywano na potrzebę rozwoju placówek kulturalnych na wsi. Obecnie na wysokomazowieckiej wsi, na 52 miejscowości, są tylko cztery placówki kulturalne. (1a)

Recytatorzy na start!

W Miejsko-Gminnym Domu Kultury w Wysokim Mazowieckim odbyły się rejonowe eliminacje XXXI ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego. Uczestniczyło w nim 21 recytatorów — uczniów i uczennice szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych najlepszą recytatorką okazała się Anna Sylwia Pawłowska z ZSZ w

Wysokim Mazowieckim, drugie miejsce zajęła Bogumiła Klejzerowska z LO w Ciechanowcu a trzecie — Joanna Rzeźnicza z Technikum Rolniczego w Krzyżewie.

W kategorii szkół podstawowych jury przyznało dwa równorzędne pierwsze miejsca Angelce Rymkiewicz i Markowi Zaleskiemu — oboje ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Wysokim Mazowieckim. (1a)

ŚLADEM PUBLIKACJI Szybko i rzeczowo...

...zareagowała GS w Suwałkach na zarzut czytelnika zawarty w publikacji „Dbała o nas”. Oto odpowiedź:

„Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Suwałkach, w nawiązaniu do artykułu „Dbała o nas” zamieszczonego 28 stycznia br. w „GW”, informuje, że fakty podane potwierdziły się. Bufetowa została ostrzeżona na piśmie, że w przypadku powtórzenia się podobnej sytuacji zostanie wyłączone z pracy. Jedynym wythumaczeniem jest krótki staż pracy bufetowej (3 miesiące). Za zaistniały

incydent serdecznie przepramy.

Wiceprezes — mgr inż. Kazimierz Szablowski.

A my mamy nadzieję, że do podobnych problemów nie będziemy musieli już wracać. (stk)

Konkurs piosenek radzieckiej

W Wysokim Mazowieckim trwają przygotowania do eliminacji wojewódzkiej kolejnej już XXV edycji ogólnopolskiego konkursu piosenek radzieckiej. Swoją rolę w przeddzień zapowiedzieli zespoły i solistów z wojewódzkich rejonów — Grajewo, Kółka, Łomża i Zambrów. Gospodarzy reprezentować będą dwa zespoły i czterech solistów.

1 marca br. o godz. 18 w sali kina „Wars” w Wysokim Mazowieckim rozpocznie się przesłuchiwanie uczestników konkursu. Natomiast 2 marca o godz. 17 odbędzie się koncert galowy. Zapraszamy. (1a)

Zima niesie ze sobą nie tylko piękne widoki, radość dzieci szalejących w białym puszu i na ślizgawkach. Zima to przede wszystkim smutek dorosłych. Wystraszają wyciechy w niekończące się podwórka, aby się przekonać, że drogowcy znowu przegrywają kolejną batalię o utrzymanie w dobrym stanie dróg, przejeżdżając się chodnikami jakiegokolwiek miasta, aby upewnić się, że bez względu na apele, kary, nakazy — znowu nie starczyło łopaty, płasku, a nade wszystko — dobrych chęci i rąk do pracy.

Zatrzymajmy się nad tym problemem na przykładzie zgłoszonym z Giżycka przez dwóch czytelników — to ważne — jako że są to relacje zupełnie niezależne od siebie, a więc chyba w dużym mierze zgodne z rzeczywistością.

W okolicach dworca jest osiedle domków jednorodzinnych. Chodzi tu m.in. o ulice Sienkiewicza, Podgórną, Zieloną, Słowiańską. Na posiadaczach tych domków, według



Brygada Józefa Czupryńskiego przy wykańczaniu domów mieszkalnych i budynku Banku Spółdzielczego w Olecku.

Pokłosie ferii

SPOŁDZIELCZOŚĆ MIESZKANIOWA w woj. suwalskim podsumowała akcję „Zima 86”. Do ciekawych inicjatyw należy zaliczyć zimowisko w Pleszu. Skorzystał z niego dziesięć rodzin z miejscowości. Program był na tyle atrakcyjny, iż na naukę zabrakło już czasu. (m)

Złodziejski rajd

Dwa mieszkania przy ul. Armii Czerwonej w Suwałkach zostały splądrowane przez włamywaczy. Poszkodowanym Danucie Sz. i Irenie Cz. skradziono złotą i srebrną biżuterię, kryształy i inne przedmioty łącznej wartości 382 tys. zł, 20 tys. zł, telewizor, magnetofon i złotą biżuterię — w sumie 142 tys. zł. Sporą stratą również po włamaniu do jej mieszkania Ryta N. z Suwałk. (m)

Widok z OKNA

Wszelkich przepisów spoczywa obowiązek uprzątnięcia chodników, zapewnienia dojazdu do pojemników na śmieci itp. Bywa z tym, jak twierdzą dwaj mieszkańcy Giżycka,

zając jednocześnie oczy na podobne, lub większe niedociągnięcia posiadaczy domków pełniących różne funkcje kierownicze.

Tych ostatnich określił nawet jeden z naszych czytelników jako „nietykalnych”.

Komu grzywna, komu?

różnie. Jedni robią to lepiej, inni gorzej, a jeszcze inni — zupełnie nie robią.

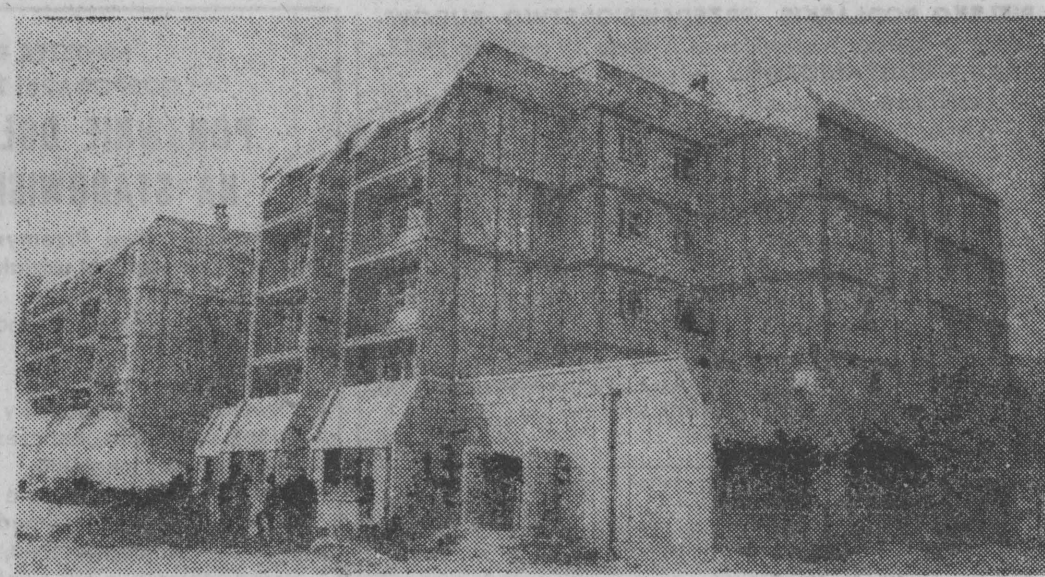
Ale nie tu — twierdzą obaj — leży sedno sprawy. Tym, co bulwersuje część mieszkańców wspomnianych ulic, jest dowolne stosowanie przepisów prawa. Otóż — twierdzą czytelnicy — z reguły nakład się grzywny za nie uprzątnięcie posesji robotnikom i rencistom, przyrzuca-

jąc jednocześnie oczy na podobne, lub większe niedociągnięcia posiadaczy domków pełniących różne funkcje kierownicze.

Tych ostatnich określił nawet jeden z naszych czytelników jako „nietykalnych”.

Zdaje sobie sprawę z poważnej roli zarządu, ponieważ jednak podobnie brzmiały relacje, niezależne od siebie, dwóch mieszkańców tego osiedla, podnoszą ten problem. Widocznie coś w tym musi być.

A już na pewno „coś nie tak” jest z egzekucją obowiązków nałożonych przez



Centrum Olecka wzbogaci się o niekonwencjonalne budynki autorstwa Przedsiębiorstwa Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego.

Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

„Mieszkaniówka” w Olecku

Jest nieźle, ma być lepiej

Po reformie administracyjnej kraju w 1975 roku, dawne miasteczko powiatowe długo nie mogło pozbierać się z szoku, a w niektórych odnotowywano nawet zastój inwestycyjny. Wiadomo, pierwszeństwo miały powstające ośrodki wojewódzkie. Ale od tego czasu minęło ponad 10 lat. Czy o mieszkaniach obecnie jest tam trudniej niż za „Polski powiatowej”, czy łatwiej?

U nas czeka się w kolejce siedem — osiem lat. Olecko cały czas rośnie, przybywają nowe osiedla i pawilony handlowe. Słowem, nie jest gorzej niż gdzie indziej, chociaż ostatni 1985 rok, w budownictwie mieszkaniowym nie był najlepszy — powiada zastępca naczelnika miasta i gminy — Romuald Giedkowsk.

W planie ubiegłego roku nie „zmieściły się” dwa bloki mieszkalne, a to oznacza nieod-

danie na czas kilkudziesięciu mieszkań. W stolicy nie znałoby to wiele, tutaj wyduży się kolejka w Spółdzielni Mieszkaniowej o pół roku. Rocznie w Olecku stawia się kilka budynków. W 1985 r. oddano do użytku 94 mieszkania, w br. — w związku z owym poślizgiem — planuje się wykończyć 233 lokale. Problem w tym, że zaczyna brakować terenów uzbrojonych.

Wyczerpało się miejsce dla budownictwa mieszkaniowego na osiedlu nad Łęgą, gdzie do budowy się właśnie ostatni blok, zaś dwa budynki stawiane są na Zielonym Osiedlu. I dalej trzeba szukać miejsca poza Oleckiem. Stąd podjęto decyzję o rozpoczęciu nowej inwestycji w Siejniku. Tam ma powstać osiedle mieszkaniowe dla 3,5 tys. osób.

Prace już się zaczęły. Oczekujący na mieszkanie często zapytują: dlaczego oferować im będzie „M” poza Oleckiem? Ostatecznie w Siejniku, chociaż to właściwie przedmieście Olecka do śródmieścia jest kilka kilometrów. A więc brak terenów uzbrojonych — to raz. Ograniczone możliwości ogrzewania z tamtejszej kotłowni — to dwa. Te czynniki okazały się decydujące. Wystarczy jeszcze podłączyć się do nitek wodociągowej i gazowej, a będzie osiedle z podstawową infrastrukturą. Takiego drugiego miejsca bliżej, niestety, nie było.

Jednym z głównych wykonawców tego osiedla ma być Elkie Przedsiębiorstwo Budowlane. Jednocześnie w Olecku również mieści się specjalistyczna firma, wznosząca bloki z własnych płyt OWT, wykonywająca budynki mieszkalne, tudzież przeprowadzająca remonty. Dlaczego nie wykorzystano z możliwości jej wykorzystania?

— Także nie wiem, chociaż na brak złeżeń nie narzekam. —

Oszczędzaj prąd!

Wszystkich miłośników fotografii zainteresuje zapewne wiadomość o autorskim spotkaniu Piotra Sawickiego i innego fotografa — Jana Szczuckiego w klubie „Relaks” przy ul. Chopina (Osiedle Północ), które również odbędzie się w czwartek o godz. 17.30.

W kilkunastu wierszach

W Rucianem Nidzie okradziono sklep gospodarstwa domowego. Złodzieje po wybiegu zbyły w drzwiach wszedł do wnętrza, skąd wyniósł siedem radioodbiorników, zegarek „Sława”, aparat fotograficzny i dwie taśmy magnetofonowe. Suma strat wynosi 175 tys. zł.

AMATORZY FUTEREK

Z fermy należącej do rolniczej spółdzielni produkcyjnej w Sztabinie, w okresie dwóch tygodni skradziono 191 nutili. Na domiar złego z nieznanym przyczyn padło tuż 270 tych futerkowych zwierząt.

Widok z okna — co zapewne czytelnicy zauważyli — ostatnio nie ukazywał się na naszych łamach. Po prostu strysła słama i autora tej rubryki, który już jednak znowu jest do dyspozycji czytelników. Pisze i telefonuje! Proszę o sygnały z miast i wsi, przykłady zławisk bulwersujących i denotujących, świadczących o złej pracy organizacji, o tym, że ktoś nie pomyślał w porę lub źle pomyślał.

Zjawisk takich jest niestety, ciągle dużo. „Widok z okna” jest do dyspozycji tych wszystkich, którzy nie chcą się godzić na ich istnienie.

Nasz adres: 16-400 Suwałki, ul. Kościuszki 32. Oddział „Gazety Współczesnej”, tel. 30-00 i 57-26. (stk)

Kampania sprawozdawcza w ZSL

Uwierzyć we własne siły

Zakończył się pierwszy etap kampanii sprawozdawczej w suwalskiej organizacji ZSL. Odbyły się zebrania sprawozdawcze w kołach — podstawowych instancjach Stronnictwa.

Analizując dorobek kampanii sprawozdawczej w kołach ZSL należy podkreślić, że nastąpił dalszy wzrost ożywienia społecznego wśród społeczeństwa wiejskiego. Aby nie być gołosłownym należy przytoczyć kilka przykładów. Społeczna pomoc przy budowie wodociągów deklarują między innymi mieszkańcy wsi Lipowo, Jurkowo i Boćwinka (gmina Kruklanki), Wojtków (gmina Sejny), Wętków i Popoły (gmina Budry), Pogorzelec (gmina Giby), Gajewo (gmina Giżycko).

Społeczny siłami poprawia się stan dróg między innymi w gminach Giby, Puńsk, Kalinowo, Prostki, Bakałarzewo, gdzie konieczny jest remont kilku odcinków dróg. Wspólnie z młodzieżą zrzeszoną w ZMW i ZSMP remontuje się bądź będzie się remontowało w najbliższym czasie wiejskie kluby i świetlice, między innymi w Orzechowie (gmina Stare Juchy), Długosza (gmina Prostki).

Podczas zebrania w gminie Kalinowo przyjęto do realizacji wykonanie w czynnie społecznym „zielonej świetlicy” przy WDK w Pisanicy. Natomiast członkowie koła ZSL w Borzechowie zobowiązali się w czynnie społecznym poprawić wygląd estetyczny wokół przystanku PKS oraz remontować drogę Borzym — Lisowo. Z ceną inicjatywą wystąpił członkowie koła ZSL przy PGR Wydmyny, którzy zadeklarowali 100 godzin pracy przy budowie gminnego ośrodka kultury.

Z inicjatyw ludowych powstało kilka punktów skupu mleka m.in. w Oklinach (gmina Witajny). Również w Oklinach, a także we wsi Gulbieniński członkowie ZSL jako pierwsi stanęli do pracy przy budowie szkół podstawowych, jednakże do tych celów taktyk mieszkańców okolicznych wsi. Podczas zebrania sprawozdawczego w kołach ZSL nawiązano do partnerstwa współpracy z POP PGR. Jest prawie regułą, że tam gdzie właściwie działają obywateli partyjni, wieś jest aktywna i jest w stanie wieloobszarnie rozwiązywać samodzielnie. (S.W.)

Amatorom fotografii polecamy

Przed wszystkim wystawę prac znanego biłostockiego fotografa Piotra Sawickiego. Otwarcie wystawy w najbliższy czwartek, 27 bm. o godz. 16.30 w sali galerii „N” przy ul. Noniewicz. Wystawa nosi tytuł „Moje miasto” i poświęcona jest Biłgomstokowi. Wszystkich zainteresowanych powinno niekonwencjonalne spojrzenie okiem kamery, a amatorów fotografii sposób podpatrywania niby zwykłej rzeczywistości.

Wszystkich miłośników fotografii zainteresuje zapewne wiadomość o autorskim spotkaniu Piotra Sawickiego i innego fotografa — Jana Szczuckiego w klubie „Relaks” przy ul. Chopina (Osiedle Północ), które również odbędzie się w czwartek o godz. 17.30.

Przy okazji informacja o bardzo ciekawym dokonaniu członków Suwalskiego Towarzystwa Fotograficznego. Otóż zorganizowali oni — za zgodą Ministerstwa Obrony Narodowej — plener fotograficzny podczas trwania szkolenia żołnierzy na zimowym poligonie. Efekt ich pracy — ponad 100 fotografii — można obejrzeć w Węgorzewie. (stk)

W najbliższą niedzielę (3 marca) MDK DST przeprowadzi eliminacje miejskie XXXI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Zainteresowani powinni zgłaszać się do MDK DST (ul. Wojska Polskiego 1, tel. 32-26). Konkurs zostanie przeprowadzony w kategorii — dorosłych i młodzieży szkół ponadpodstawowych. Warunkiem jest opanowanie dwóch tekstów z zakresu prozy i poezji. Ponadto eliminacje obejmują prezentacje monodramów i poezji śpiewanej. (tek)

W Rucianem Nidzie okradziono sklep gospodarstwa domowego. Złodzieje po wybiegu zbyły w drzwiach wszedł do wnętrza, skąd wyniósł siedem radioodbiorników, zegarek „Sława”, aparat fotograficzny i dwie taśmy magnetofonowe. Suma strat wynosi 175 tys. zł.

Z milicyjnej kroniki

ZŁODZIEJ W SKLEPIE

W Rucianem Nidzie okradziono sklep gospodarstwa domowego. Złodzieje po wybiegu zbyły w drzwiach wszedł do wnętrza, skąd wyniósł siedem radioodbiorników, zegarek „Sława”, aparat fotograficzny i dwie taśmy magnetofonowe. Suma strat wynosi 175 tys. zł.

WŁAMANIE W ELKU

Podczas nieobecności domowników, rabusie dostali się do mieszkania Macieja O. z Elku. Stracił on 37 tys. zł. sprzęt radiofoniczny i garderobę ogólnej wartości 123 tys. zł.

POŻARY

W SKR Wysokie (gm. Kalinowo) spalił się sterczo słomy. Przypuszcza się, że przyczyną pożaru było zapalenie ognia.

W Suwałkach zapalił się budynek mieszkalny Henryka B. Najbardziej uciążliwym meble. Ogólne straty sięgają 300 tys. zł. (m)

Kampania sprawozdawcza w ZSL

Uwierzyć we własne siły

Zakończył się pierwszy etap kampanii sprawozdawczej w suwalskiej organizacji ZSL. Odbyły się zebrania sprawozdawcze w kołach — podstawowych instancjach Stronnictwa.

Analizując dorobek kampanii sprawozdawczej w kołach ZSL należy podkreślić, że nastąpił dalszy wzrost ożywienia społecznego wśród społeczeństwa wiejskiego. Aby nie być gołosłownym należy przytoczyć kilka przykładów. Społeczna pomoc przy budowie wodociągów deklarują między innymi mieszkańcy wsi Lipowo, Jurkowo i Boćwinka (gmina Kruklanki), Wojtków (gmina Sejny), Wętków i Popoły (gmina Budry), Pogorzelec (gmina Giby), Gajewo (gmina Giżycko).

Społeczny siłami poprawia się stan dróg między innymi w gminach Giby, Puńsk, Kalinowo, Prostki, Bakałarzewo, gdzie konieczny jest remont kilku odcinków dróg. Wspólnie z młodzieżą zrzeszoną w ZMW i ZSMP remontuje się bądź będzie się remontowało w najbliższym czasie wiejskie kluby i świetlice, między innymi w Orzechowie (gmina Stare Juchy), Długosza (gmina Prostki).

Podczas zebrania w gminie Kalinowo przyjęto do realizacji wykonanie w czynnie społecznym „zielonej świetlicy” przy WDK w Pisanicy. Natomiast członkowie koła ZSL w Borzechowie zobowiązali się w czynnie społecznym poprawić wygląd estetyczny wokół przystanku PKS oraz remontować drogę Borzym — Lisowo. Z ceną inicjatywą wystąpił członkowie koła ZSL przy PGR Wydmyny, którzy zadeklarowali 100 godzin pracy przy budowie gminnego ośrodka kultury.

Z inicjatyw ludowych powstało kilka punktów skupu mleka m.in. w Oklinach (gmina Witajny). Również w Oklinach, a także we wsi Gulbieniński członkowie ZSL jako pierwsi stanęli do pracy przy budowie szkół podstawowych, jednakże do tych celów taktyk mieszkańców okolicznych wsi. Podczas zebrania sprawozdawczego w kołach ZSL nawiązano do partnerstwa współpracy z POP PGR. Jest prawie regułą, że tam gdzie właściwie działają obywateli partyjni, wieś jest aktywna i jest w stanie wieloobszarnie rozwiązywać samodzielnie. (S.W.)

Amatorom fotografii polecamy

Przed wszystkim wystawę prac znanego biłostockiego fotografa Piotra Sawickiego. Otwarcie wystawy w najbliższy czwartek, 27 bm. o godz. 16.30 w sali galerii „N” przy ul. Noniewicz. Wystawa nosi tytuł „Moje miasto” i poświęcona jest Biłgomstokowi. Wszystkich zainteresowanych powinno niekonwencjonalne spojrzenie okiem kamery, a amatorów fotografii sposób podpatrywania niby zwykłej rzeczywistości.

Wszystkich miłośników fotografii zainteresuje zapewne wiadomość o autorskim spotkaniu Piotra Sawickiego i innego fotografa — Jana Szczuckiego w klubie „Relaks” przy ul. Chopina (Osiedle Północ), które również odbędzie się w czwartek o godz. 17.30.

Przy okazji informacja o bardzo ciekawym dokonaniu członków Suwalskiego Towarzystwa Fotograficznego. Otóż zorganizowali oni — za zgodą Ministerstwa Obrony Narodowej — plener fotograficzny podczas trwania szkolenia żołnierzy na zimowym poligonie. Efekt ich pracy — ponad 100 fotografii — można obejrzeć w Węgorzewie. (stk)

W najbliższą niedzielę (3 marca) MDK DST przeprowadzi eliminacje miejskie XXXI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Zainteresowani powinni zgłaszać się do MDK DST (ul. Wojska Polskiego 1, tel. 32-26). Konkurs zostanie przeprowadzony w kategorii — dorosłych i młodzieży szkół ponadpodstawowych. Warunkiem jest opanowanie dwóch tekstów z zakresu prozy i poezji. Ponadto eliminacje obejmują prezentacje monodramów i poezji śpiewanej. (tek)

W Rucianem Nidzie okradziono sklep gospodarstwa domowego. Złodzieje po wybiegu zbyły w drzwiach wszedł do wnętrza, skąd wyniósł siedem radioodbiorników, zegarek „Sława”, aparat fotograficzny i dwie taśmy magnetofonowe. Suma strat wynosi 175 tys. zł.

Z milicyjnej kroniki

ZŁODZIEJ W SKLEPIE

W Rucianem Nidzie okradziono sklep gospodarstwa domowego. Złodzieje po wybiegu zbyły w drzwiach wszedł do wnętrza, skąd wyniósł siedem radioodbiorników, zegarek „Sława”, aparat fotograficzny i dwie taśmy magnetofonowe. Suma strat wynosi 175 tys. zł.

WŁAMANIE W ELKU

Podczas nieobecności domowników, rabusie dostali się do mieszkania Macieja O. z Elku. Stracił on 37 tys. zł. sprzęt radiofoniczny i garderobę ogólnej wartości 123 tys. zł.

POŻARY

W SKR Wysokie (gm. Kalinowo) spalił się sterczo słomy. Przypuszcza się, że przyczyną pożaru było zapalenie ognia.

W Suwałkach zapalił się budynek mieszkalny Henryka B. Najbardziej uciążliwym meble. Ogólne straty sięgają 300 tys. zł. (m)

Wartościowe miejsca zawodników Suwalskiej. Dziewczęta. Biathlon — 1. Jadwiga Michałowska (Suwałki), statysta narciarstwa — 2 km — 2. Adam Niewiła, 4. Mariusz Gejler; biathlon — 3 km — 2. ZSZ CZSP w Suwałkach (Dorota Czupek, Krystyna Plekarska, Jadwiga Michałowska); 2 km — 4. Krystyna Plekarska (Suwałki), 5. Dorota Czupek (Suwałki).

Chłopcy. Złotywartów 500 i 1000 m — 1. Wiesław Chilicki (Suwałki), 400 i 1250 m — 1. Adam Niewiła, 2. Adam Niewiła, 4. Mariusz Gejler; biathlon — 3 km — 2. ZSZ CZSP w Suwałkach (Dorota Czupek, Krystyna Plekarska, Jadwiga Michałowska); 2 km — 4. Krystyna Plekarska (Suwałki), 5. Dorota Czupek (Suwałki).

